

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Szczypta etyki—szczypta polityki. — Niemcy budują łodzie podwodne. — Hitlerizm poza Rzeszą. — O Zmartwychwstaniu. — Jubileusz Szczawńskiego. — ILUSTRACJE. — KOLUMNA LITERACKA

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Dr. Kapitza pertraktuje z władzami Z. S. R. R.

Z Moskwy donoszą, że od kilku dni toczą się pertraktacje pomiędzy ambasadą brytyjską a rządem sowieckim w sprawie zatrzymania prof. Kapitzę. Władze sowieckie zapewniły, że uczonemu nie stało się nic złego i pozwoliły jednemu z wyższych urzędników ambasady odwiedzić prof. Kapitzę.

Dyplomata angielski miał z uczonym 2-godzinną rozmowę w cztery oazy i po dobowo stwierdził, że prof. Kapitza zdaje sobie sprawę z trudności sytuacji i zgadza się na podjęcie swych doświadczeń w asyście uczonych sowieckich, za co będzie mu wolno na „słowo honoru“ wy

jeżdżać do Anglii. Rząd sowiecki bierze na siebie wszystkie koszty z tym związane i zobowiązuje się uczonemu wypłacać pensję w walucie zagranicznej.

Pertraktacje między uczonym a rządem sowieckim mają być zakończone w najbliższych dniach i obie strony podpiszą umowę.

Zaniepokojenie w Anglii spowodu niemieckich zbrojeń lotniczych

Z Londynu donoszą, że opinia tamtejsza jest poważnie zaniepokojona sensacyjnymi szczegółami o dokonaniem w ostatnich czasach rozwoju niemieckiego lotnictwa wojskowego. Szczególną uwa

gę zwrócono na rozmieszczenie centrów lotniczych na zachodnim pograniczu Niemiec.

W tych warunkach przewidziana na czwartek 2 maja, debata w Izbie Gmin nad ogólną sytuacją europejską nabiera wyjątkowego znaczenia zwłaszcza, że angielska Rada Lotnicza opracowała szczegółowe zmiany w dotychczasowej organizacji służby lotniczej.

Prace nad ordynacją wyborczą dobiegają końca

Jak mówią w kołach politycznych, prace nad przygotowaniem projektu nowej ordynacji wyborczej dobiegają już końca tak, że projekt wejdzie prawdopodobnie pod obrady Sejmu w połowie maja.

Zasady tego projektu, jak mówią, podane zostaną do wiadomości publicznej albo w formie wywiadu lub przemówienia p. Premiera lub też kogoś ze współpracowników projektu jeszcze przed zwołaniem Sejmu na sesję nadzwyczajną. W każdym razie już stwierdzić możemy, że

informacje na ten temat niektórych dzienników nie były ścisłe.

Greczaninów w Warszawie

Dziś przybywa do Warszawy słynny rosyjski kompozytor i muzyk prof. Aleksander Greczaninow. Prof. Greczani-

now wystąpi w filharmonii Warszawskiej oraz dyrygować będzie chórem w cerkwi prawosławnej.

Wykrycie wielkiej szajki przemytniczej

Po dłuższych obserwacjach władze śledcze wykryły wielką szajkę przemytniczą. Szajka ta szmuglowała przeważnie zapalniki i sztuczne brylanty.

Wczoraj rano po przybyciu pociągu kra-

kowskiego na Dworzec Główny policja zauważyła kilku osobników, należących do tej szajki. Jednego z nich nazwiskiem Korzyński zatrzymano. W walizce jego znaleziono większą ilość zapalniczek wiedeńskich i brylanty.

Finalizacja paktu francusko - sowieckiego

KOMPROMISOWA PROPOZYCJA SOWIETÓW.

LONDYN, (Pat). W Londynie otrzymano wiadomość, że rząd sowiecki za pośrednictwem ambasadora Potiomkina za proponował ministrowi Lavalowi taką formułę, aby przyjęcie z automatyczną pomocą nastąpiło dopiero po 48 godzinach, celem umożliwienia Radzie Ligi Narodów powzięcia w ciągu tego czasu decyzji.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

PARYŻ, (Pat). Zapowiedziane na dziś przedpołudnie drugie spotkanie Laval z Potiomkinem doszło do skutku dopiero o godz. 15. Po zakończeniu rozmów a gencja Havasa ogłosiła następujący komunikat:

Ambasador sowiecki opuścił Quai d'Orsay o godz. 17.20. Rozmowa przedstawiela Związku Sowieckiego z ministrem Lavalem trwała więc przeszło dwie godziny. Polegała ona na bardzo kompletnej wymianie poglądów co do różnych punktów, które znajdują się jeszcze w toku dyskusji. Na skutek dzisiejszego spotkania ambasador Związku Sowieckiego nawiąże porozumienie ze swoim rządem.

Rozmowy zostaną podjęte ponownie prawdopodobnie w poniedziałek lub we wtorek.

PRASA FRANCUSKA ZAPOWIADA SZYBKIE PODPISANIE UKŁADU.

PARYŻ (Pat)— Agencja Havasa do nosi: Prasa francuska stwierdza z zado

woleniem pomyślny przebieg rokowań francusko - sowieckich i zapowiada, iż układ zostanie wkrótce podpisany.

„Le Petit Parisien“ pisze, że min. Laval i ambasador Potiomkin doszli do zupełnego porozumienia. Dziennik podkreśla, iż należy zapatrywać się optymistycznie na szybką realizację paktu. Być może, że już w dniu dzisiejszym rozpocznie się redagowanie ostatecznych formuł.

PARYŻ (Pat) — Agencja Havasa ogłosiła następujący komunikat na temat obecnego stanu rokowań francusko - sowieckich: Po dzisiejszej dłuższej rozmowie ministra Laval z ambasadorem Potiomkinem można tylko raz jeszcze powiedzieć to, że rozmowy trwają. Nie ma zresztą powodów do dziwienia się temu. Wszelkie rokowania dyplomatyczne są rzeczą poważną i trudną i dlatego powinny być prowadzone krok za krokiem, powinny być otoczone odpowiednimi gwarancjami.

Rokowania francusko - włoskie, które doprowadziły do układów rzymskich, były długie i dopiero po dokładnym ustaleniu wszystkich szczegółów dyskutowanych spraw, oba rządy oświadczyły, że są w zupełności zgodne. Obecnie toczące się rokowania odbywają się tak jak wszystkie inne. Składają się one z licznych kontaktów między obu kancelariami i czasem ulegają pewnemu opóźnieniu wskutek tego, że w pewnym określonym punkcie ambasada musi się zwrócić do swego rządu.

W dniu dzisiejszym ambasador Potiomkin i Laval przeprowadzili wymianę poglądów, sugestij a nawet dokumentów. Ambasador Potiomkin pragnie, co jest zupełnie naturalne, zdać swemu rządowi sprawę z rezultatów swej rozmowy przed posunięciem bardziej naprzód rokowań. W dzisiejszej rozmowie między Lavalem a Potiomkinem brał udział bliski współpracownik ministra francuskiego i doradca prawni Quai d'Orsay Basdevant.

Ogólne wrażenie, jakie wynika z rozmów, jest korzystne. Rząd sowiecki, jak się zdaje,

Kondolencje Prezydenta Rzplitej dla Japonji

WARSZAWA, (Pat). Prezydent Rzeczypospolitej wysłał do cesarza Japonji następującą depezę:

Pragnę zapewnić Waszą Cesarską Mość, że wraz z całym narodem polskim bardzo żywo odczułem ciężką próbę, jaką przeszła ludność wyspy Formozy.

(—) Ignacy Mościcki.

W odpowiedzi cesarz japoński zdepeszcował:

Głęboko wzruszony depezą Waszej Ekscelencji, proszę o przyjęcie moich serdecznych podziękowań.

(—) Hirohito.

Prezydent Estonji o konieczności nowej konstytucji

TALLIN (Pat) — Wczoraj odbyło się do roczne przyjęcie wydane przez prezydenta państwa dla przedstawicieli korpusu oficerskiego. Udział w niem wzięło około 150 osób z głównodowodzącym generałem Laldonem.

W czasie przyjęcia prezydent Paets wygłosił przemówienie, w którym m. in. poruszył konieczność zmiany istniejącej konstytucji. Według słów prezydenta, obecna konstytucja może w przyszłości w życiu państwa wywołać trudności i komplikacje i dlatego też rząd dąży do tego, aby zwołać nowy parlament, w którego skład weszłoby przedstawiciele nie tylko partji politycznych lecz również reprezentanci organizacji gospodarczych, kulturalnych, armji i kaitselfitu. Parlament ten będzie mógł opracować nową konstytucję, odpowiadającą es- tońskiemu duchowi narodowemu.

Szwajcarja złożyła notę w sprawie Jacoba

BERLIN (Pat) — Poseł szwajcarski w Berlinie wręczył dziś w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy notę swego rządu w sprawie Jacoba. Szczegóły noty nie są narazie znane. W kołach szwajcarskich oświadcza się, że konsekwencje noty w obecnej chwili nie dadzą się przewidzieć.

Żydom w Rzeszy nie wolno wywieszać flag państwowych

BERLIN (Pat) — Minister spraw wewnętrznych Rzeszy wydał dziś rozporządzenie, moce którego Żydom na obszarze Niemiec zabrania się wywieszania flag o barwach państwowych Rzeszy, zwłaszcza zaś flag ze swastyką.

Komunikat komentuje rozporządzenie koniecznością niedopuszczenia do zakłóceń porządku publicznego, do których dochodziło przy wywieszaniu flag państwowych na żydowskich sklepach i domach prywatnych.

Pierwsza wizyta cesarza Mandżukuo w Japonji



Poraz pierwszy od objęcia tronu cesarz Man dżukuo opuścił swój kraj i złożył wizytę cesarzowi Japonji. Japończycy młodego monarchę podejmowali niezwykle uroczysto, oddając mu wszystkie honory wojskowe. Na zdjęciu — cesarz Japonji Hirohito uroczysto spotyka cesarza Mandżukuo Kwangte na dworcu centralnym w Tokio.

Szczypta etyki— szczypta polityki

Pismo nasze z uwagą śledziło przebieg wypadków, jakie się rozegrały na terenie Litwy w wyniku umieszczenia przez tygodnik „Kuntaplis“ karykatury, dziś już znanej powszechnie po obu stronach kordonu, jak również wydrwienia „Roty“ Konopińskiej.

Obecnie mamy już poza sobą nie tylko reakcję władz litewskich w tej sprawie, ale i odruch opinii społeczeństwa litewskiego, który daje obraz pewnego ustalonego stanowiska.

Reakcja litewskich organów urzędowych niezbyt tu zdziwiła w Wilnie. Nie raz byliśmy świadkami tego, że sprawy t. zw. honorowe załatwiała na tamtejszym terenie policja. Czasem mundurowa, jak obecnie, czasem polityczna, jak to się zdarzało w przeszłości.

Bardziej interesujące jest stanowisko — dość wyrównane, o ile się zdaje — społeczeństwa litewskiego.

Wyraża ono oburzenie na miejscowych Polaków, za to, że się poczuli obrażonymi przez wystąpienie pisma „Kuntaplis“.

Poczucie godności narodowej jest jedno i niepodzielne dla każdego narodu, podobnie jak np. suwerenność państwa.

Każdy Polak pod każdą szerokością geograficzną odczuwa boleśnie obrazę swego narodu niezależnie od tego pod jaką flagą państwową mieszka. Czy Litwin z Ameryki, Łotwy, czy z Prus głuchy jest na sprawy moralne swego narodu dlatego, że ma nielitewską przynależność państwową? Chyba nikt z patriotów litewskich w tym wypadku nie będzie miał trudności z odpowiedzią.

Ale inną miarę stosuje opinia litewska do społeczeństwa polskiego. Uważa, że pogodzą się mogła z takim tylko chyba typem Polaka u siebie, któryby... przestał być Polakiem i pozostał obojętnym na obrazę swego narodu.

Należy zaś stwierdzić, że osoby i pojęcia, dotknięte w karykaturze „Kuntaplis“ stanowią dumę i ukochanie narodu, jako takiego. To chyba jest dostatecznie jasne dla każdego inteligenta — Litwina.

Litwin, który udaje oburzenie na wiadomą reakcję studentów polskich w Kownie nie kompromituje siebie. Dobrowolnie i beznadziejnie.

Któż z nich bowiem może nie rozumieć i nie odczuwać pobudek, kierujących zapalczywością polskich studentów? Któż z nich, jako patriota, może tych pobudek nie szanować?

Nie można w imię nacjonalizmu, bodaj najpłomienniejszego, pozwolić sobie na hotentocką etykę wobec przeciwnika. To znaczy na potępienie w nim tego, co się cześci aż do przesady w sobie samym.

To jest jedna strona sprawy—etyczna. Ciekawszą jest ta druga — polityczna. Zarówno rząd litewski, jak i społeczeństwo litewskie wykazały łącznie w omawianym wypadku solidarność z redakcją „Kuntaplis“ w jej chuligańskim wyczynie przeciwpolskim. Niech im to służy.

Postawa oficjalnej i nieoficjalnej Litwy wobec omawianego faktu jest dla nas znamioną. W polityce niema miejsca na sentymenty. Ale prześwieła przekrój psychiczny Litwy współczesnej. Z tym zaś, jak z każdym faktem będzie się liczyła polska myśl polityczna. I to wszystko.

a. r.

Doktor IDELSON

(chor. chirurgiczne i kobiece)
przeprowadził się na
ul. Zamkowa 18 m. 13.

LEKARZ-DENTYSTA R. MOZES

przeprowadził się na
ul. Zamkowa 18 m. 13.

Niemcy budują łodzie podwodne

LONDYN, (Pat). Agencja Reutersa donosi: Brytyjski attache wojskowy w Berlinie powiadomiony został o zamiarze Niemiec przystąpienia do budowy 12 łodzi podwodnych o pojemności 250 tonn każda.

Rząd angielski rozpatrzy, jaki wpływ fakt ten wywrze na rozmowy morskie angielsko-niemieckie, które mają się odbyć w maju w Londynie. Posunięcie Niemiec stanowi zupełną niespodziankę dla angielskich kół ministerjalnych, zważywszy, że wstępne rozmowy były przygotowywane na przyszły miesiąc. Sprawa ta nie była poruszana podczas niedawnych rozmów angielsko-niemieckich w Berlinie.

Rząd angielski wkrótce zastanowi się

nad krokami, jakie będą powzięte. Podkreślają, że traktat wersalski zabrania wyraźnie Niemcom budowy łodzi podwodnych. Rząd brytyjski porozumiewa się w tej sprawie z ambasadą angielską w Berlinie. Posunięcie niemieckie, jak twierdzą, jest dokładnym powtórzeniem tego, co zaszło w stosunku do jej sił lądowych i stanowi niemiernie jaskrawe naruszenie traktatów.

LONDYN. (Pat). Wiadomość o budowie 12 niemieckich łodzi podwodnych przedstawia się niewyraźnie.

Niemieckie czynniki oficjalne nie są przekonani, że Niemcy zamierzają rzeczywiście wybudować łodzie podwodne, które — jak twierdzą, mają mieć charakter obronny. W Berlinie zapewniają jednak,

że sprawa ta wysunięta zostanie przez niemieckich dyplomatów w toku rokowań morskich w Londynie, na których Niemcy domagać się będą 35% tonnażu brytyjskiej marynarki wojennej, nie wyłączając żadnego typu broni morskiej.

Angielskie czynniki oficjalne twierdzą, że wiadomość jest prawdziwa i została ona urzędowo zakomunikowana w Berlinie brytyjskiemu attache morskiemu i że konstrukcja 12 łodzi podwodnych jest już w toku.

Mimo tę sprzeczność wiadomość ta wywołała poruszenie w angielskich kołach rządowych i z kół oficjalnych odzywają się głosy, że jedyną odpowiedzią na tego rodzaju wystąpienie Niemiec jest zaniechanie wszelkich rozmów z Niemcami na temat zbrojeń morskich.

Prawdopodobnie skutkiem powstałej sytuacji nastąpi konsultacja francusko-angielska, której odbycie ułatwi zapowiedziane w nadchodzącym tygodniu od wiedziny francuskiego ministra marynarki Pietriego w Londynie. Minister Pietri przybywa prywatnie jako gość angielskiego ministra marynarki.

LONDYN, (Pat). „New Chronicle“ i „Daily Herald“ alarmują opinię publiczną, że Niemcy dokonują nowego naruszenia traktatu Wersalskiego przez uchwalenie przystąpienia niezwłocznie do budowy 12 łodzi podwodnych, których posiadanie jest im wogóle zabronione.

Będą to co prawda małe łodzie podwodne po 250 tonn każda o charakterze obronnym, ale wiadomości ta, łącznie z ostatnimi wiadomościami o przewadze niemieckich sił napowietrznych nad brytyjskimi, wywołała w Londynie, zdaniem dzienników, niewątpliwą niepokój.

PARYŻ, (Pat). Korespondent londyński „Echo de Paris“ donosi, że admiralicia brytyjska nie ukrywa swego niezado wolenia z powodu wiadomości, że Niemcy zamierzają przystąpić do budowy 12 łodzi podwodnych.

Nowe prawo obywatelskie w Rzeszy

Wywiad z min. spraw wewnętrznych Frickelem

BERLIN (Pat) — W wywiadzie udzielonym dziennikowi „Berliner Nach-Ausgabe“ minister spraw wewnętrznych Frickele zakomunikował niezwykle ciekawe szczegóły dotyczące przyszłego niemieckiego prawa obywatelskiego, którego projekt znajduje się obecnie w przygotowaniu.

Nie jest tajemnicą, że rząd Rzeszy przygotowuje zmianę ustawy o obywatelstwie niemieckim, oświadczył minister, i rozumie się, iż w ustawie tej zostały przeprowadzone zasady ruchu narodowe — socjalistycznego.

Nowa ustawa stosować będzie kryteria ostrzejsze niż dotychczas, zarówno wobec obywateli Niemiec jak i wobec tych, którzyby chcieli nimi zostać.

Nie będzie można w przyszłości nabywać obywatelstwa wyłącznie przez samo urodzenie, przez zwykły akt administracyjny lub też przez złożenie opłaty, jak to praktykowano dawniej. Zgodnie

z wolą kanclerza Hitlera, obywatelstwo niemieckie ma być najwyższym prawem i giejtem obywatelskim, najcenniejszym dokumentem, jaki Niemiec zdobyć może w swoim życiu. Obywatelstwo nabyć będzie mógł Niemiec z pochodzenia tylko przez służbę w interesie narodu i państwa lub też przez wykazanie swego uprawnienia w tym kierunku.

Tylko obywatel niemiecki będzie mógł pełnić służbę w organizacjach partyjnych narodowo socjalistycznych oraz w armii i wyłącznie obywatelowi niemieckiemu przysługiwać będzie prawo wyborcze, czynne i bierne. Nadawanie obywatelstwa niemieckiego odbywać się będzie w postaci uroczystego aktu i połączone będzie z zaprzysiężeniem na wierność na rodu niemieckiemu, Rzeszy oraz jej wodzi, Hitlerowi.

Ustawa przewiduje równocześnie możliwość odebrania prawa obywatelskiego osobom, uznanym za niegodnych lub za wrogów państwa.

Odczyty polityków polskich zagranicą o konstytucji

GENEWA (Pat) — W piątek w uniwersytecie genewskim wicemarszałek sejmu prof. Makowski omówił w godzinach wykładowych wytyczne nowej konstytucji polskiej na tle kryzysu ustroju zaznaczającego się na całym świecie.

Odczyt przyjęto z wielkim uznaniem a we wczorajszej i dzisiejszej prasie genewskiej pojawiły się dłuższe artykuły i liczne wzmianki, poświęcone odczytowi i osobie prelegenta.

TARTU. (Pat) — Do Tartu przybyli dziś prawnicy polscy prof. Rappaport i dr. Potulicki, witani na dworcu przez członków t-wa estońsko-polskiego, przedstawicieli wydziału prawnego uniwersytetu oraz koła prawników.

Potulicki wygłosił w auli uniwersyte tu odczyt o nowej konstytucji polskiej.

Wystawa sztuki perskiej w Zachęcie

WARSZAWA. (Pat). T w Zachęcie do Sztuk Pięknych i T-wo Polsko-Irańskie zorganizowało wystawę sztuki perskiej pod protektoratem ministra Iranu Nadi- ra Mirzy Arasteha i prof. Leona Kozłowski.

Uroczystości otwarcia wystawy dokonał premier Walery Sławek. Wśród cennych zbiorów są oryginalne listy szachów perskich do królów i kanclerzy polskich z XVII wieku.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat). Dewizy: Berlin 213.35—214.35—212.35. Gdańsk 173—173.43—172.57. Helandja 357.75—358.65—356.85. Londyn 25.49—25.62—25.36. Kabel 5.29—5.32—5.26. Paryż 34.95 35.04—34.86. Praga 22.13—22.18—22.08. Szwajcarja 171.65—172.08—171.22.
Dolar 5.27 i pół. Dolar zł. 9.07. Rubel 4.66.
Czerwońce 1.60. Budowlana 44 i pół. Dolarówka 53.75.

Atak olbrzymiego ptaka na zeppelin

BERLIN (Pat) — Donoszą tu o dziwnej przygodzie, jaką miał sterowiec Zeppelin w czasie ostatniej podróży do Ameryki Południowej. Znajdując się w znacznej odległości od Brazylii, nad oceanem, Zeppelin został nagle zaatakowany przez olbrzymiego ptaka, który z furją rzucił się na kadłub sterowca, przedzierając w jednym miejscu powłokę. Mimo to sterowiec, odbył dalszą drogę bez przeszkód.

Szalapin ciężko chory

LONDYN. (Pat). Do Londynu nadeszła wiadomość z Havru o ciężkiej chorobie Szalapina, którego z pokładu parowca przewieziono do szpitala.

Kronika telegraficzna

— B. SENATOR POLSKI LUDWIK HAMER LING ZABIŁ SIĘ, spadając z 15-go piętra, prawdopodobnie wskutek ataku sercowego.

— SĄD WOJENNY W SALONIKACH w procesie przeciwko 14 oskarżonych o udział w ostatnim powstaniu wydał wyrok skazujący oskarżonych na więzienie od 16 miesięcy do 12 lat.

— CESARZ MANDŻURSKI w drodze powrotnej z Japonii przybył na pokładzie krążownika do Dajrenu, skąd w towarzystwie premiera Czenga udał się do Hsinking.

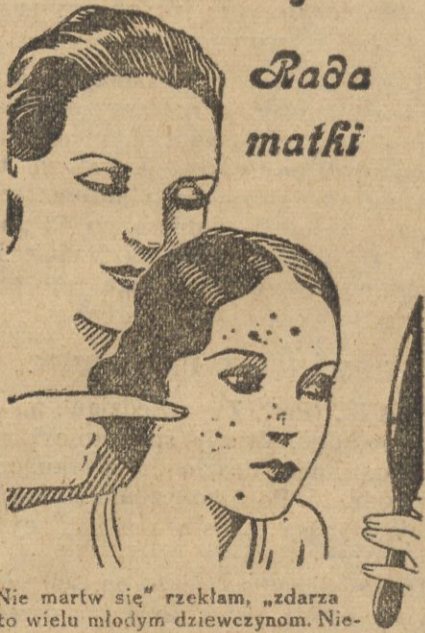
— WALKI W CHINACH. Według wiadomości pochodzących z Kantonu, wojska komunistyczne prowadzone przez generała Czuteh zbliżyły się na odległość 100 klm. od Junnanfu, stolicy prowincji Junnan.

MIESZKOWSKI

Nowe modele. Kapelusze nadeszły.
Witno, Mickiewicza 1.

Cement „Wysoka“
po cenach konkurencyjnych
poleca
M. DEULL Wilno, Jagiellońska 3
telefon 8-11

O czem powinna
wiedzieć każda
młoda
dziewczyna



Rada
matki

„Nie martw się“ rzekłam, „zdarza się to wielu młodym dziewczynom. Nie raz pogarszają one stan rzeczy postępując niewłaściwie“. Ona wiedziała, że odgadłam przyczynę jej zawstydzenia. Rozszerzone pory, wagi i ziemiasta, żółta cera przyczyniły się do tego, że czuła się upośledzona.

„By pozbyć się całkowicie wszelkich wad cery — rozjaśnić, wybielić i upiękzyć skórę, istnieje jeden, jedyny łatwy, nieskomplikowany, niekosztowny przepis. Kup dziś jeszcze tubę znakomitego Kremu Tokalon, koloru białego (nie żółtego). Stosuj go co rano przed pudrowaniem się. Jego cenne składniki oczyszczające, wzmacniające i ściągające, działają magicznie na najgorszą wyglądającą skórę i cerę. Będziesz zachwycona swym nowym powabem w niespełna 3 dni“.

Ten prosty przepis przyniósł upragnioną ulgę i szczęście niejednej młodej dziewczynie — jak o tem wiedzą liczne matki. Szczęśliwy wynik jest gwarantowany, lub pieniądze zostają zwrócone.

ODCISKI usuwa bezpowrotnie plaster SALVATOR
aptekarza W. Borowskiego. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Narodowy socjalizm poza granicami Niemiec

Niemiecki narodowy socjalizm — podobnie zresztą jak i komunizm zdradza tendencje uniwersalne.

Niewątpliwie na pierwszy rzut oka międzynarodowość narodowego socjalizmu — to *cantradio in adiecto*. Przecież można znaleźć cały szereg opinii wodzów niemieckiego narodowego socjalizmu, stwierdzających, że ich ideologia nie jest „towarem na eksport“.

Ale z drugiej strony już w początkach niemieckiego narodowego socjalizmu sam Alfred Rosenberg w komentarzach do programu partyjnego **przewidywał** (w 1923 r.), że **ideologia narodowo-socjalistyczna ogarnie cały świat**, że powstaną rosyjska, francuska, polska, angielska i t. d. partje. Istotnie, bezpośrednio po objęciu władzy przez Hitlera mogło się wydawać, że przepowiednia ta zaczęnie się sprawdzać. W różnych państwach, jak grzyby po deszczu, powstały i rozwijały się partje narodowo-socjalistyczne. Jednak wkrótce rozwój ich uległ zahamowaniu. Nie wszędzie jednak te grupy wykazały żywotność — znowu zjawisko analogiczne do rozwoju komunizmu w skali międzynarodowej.

Byłoby jednak błędem niedopuszczalnym, gdybyśmy sądzili, że na tem zakończył się proces oddziaływania narodowego socjalizmu na umysłowość współczesnej Europy.

Mówiąc o prozelitach narodowego socjalizmu poza granicami Niemiec należy osobno rozpatrywać wpływ tej ideologii na Niemców i wpływ na inne narody.

Z natury rzeczy Niemcy są najbardziej podatni dla przyjęcia w czystej formie nauki, tak pochlbiającej ich narodowej dumie. Inne narody, muszą, rzecz jasna na miejsce kultu narodu niemieckiego wysunąć kult swego narodowego „ja“, co utrudnia jeżeli nie receptę samej nauki, to w każdym razie utworzenie „międzynarodówki narodowo-socjalistycznej“. Z powyższego wynika, że narodowy socjalizm jest w większym stopniu narzędziem Niemiec, niż komunizm — Rosji.

Niemcy są najbardziej przystępni dla nauki narodowo-socjalistycznej chociażby dlatego, że jest on w danej chwili aktem alną formą wyrażenia ich świadomości narodowej. Istotnie narodowy socjalizm może się wykazać wielu zdobyczami wśród Niemców Europy środkowej (Austrii, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii), ale również i za Oceanem, tam, gdzie są znaczniejsze skupienia Niemców (Stany Zjednoczone, Kanada, Brazylja).

Te prądy nie ograniczają się do wyłącznie niemieckiego środowiska w tych krajach, zwolennicy ich starają się propagować swoje idee i wśród innych narodowości. Tymczasem, należy przyznać, bez większego powodzenia. Zwłaszcza w Brazylii wyznawcy narodowego socjaliz-

mu rekrutują się niemal wyłącznie spośród Niemców.

Z Niemców Południowej Ameryki w tym dnie Niemcy argentyńscy wykazali odporność na wpływy narodowo-socjalistyczne. W Europie wręcz niezwykłą odpornością odznaczyli się Niemcy szwajcarscy. Ostatnie wybory w niemieckich kantonach Szwajcarii dowiodły, że **narodowy socjalizm nie rozwija się w Szwajcarii** i od roku 1932 utrzymuje się na dość skromnym poziomie 3 proc. wszystkich głosów.

Sukcesy narodowego socjalizmu w innych państwach nie są jednakowe. Dość jest zresztą trudno rozgraniczyć ściśle ruchy narodowo-socjalistyczne od tych, które znajdują się tylko pod wpływami tej ideologii. Jeżeli chodzi o te ostatecznie, to mają one dość podatny grunt w organizacjach młodzieży.

Jeżeli chodzi o czysty ruch, to jedyne w Rumunii znajdujemy żelazną gwardję i grupy pokrewne, które potrafiły wywołać ruchy masowe.

W innych państwach prozelici **narodowego socjalizmu tworzą nieznaczne skupienia**, nie mając oparcia w masach. Nprz. próby zagnieżdżenia się w Skandynawji zawiodły zupełnie.

Na tem większą uwagę zasługuje nieoczekiwane zwycięstwo narodowych socjalistów w wyborach prowincjonalnych w Holandji. W tych właśnie dniach odbyły się tam wybory do 10 sejmików prowincjonalnych, przyczem rozdzielono 528 mandatów. Z tej liczby **narodowi socjaliści zdobyli 39**, chociaż dotychczas



nie mieli ani jednego. Odrazu zdołali zgromadzić 267.440 głosów, t. j. 8 proc. wszystkich głosów. Wynik ten jest tem charakterystyczniejszy, że jednocześnie stare stronnictwo liberalne straciło 21 mandatów, zatrzymując zaledwie 29.

Jednocześnie wzrosły i wpływy komunistów, ale podczas kiedy narodowi socjaliści zdobyli 39 mandatów, komuniści powiększyli swój stan posiadania zaledwie o 3 mandaty i są trzy razy słabsi od narodowych socjalistów.

Czyż nie jest znamionym fakt, że komuniści w ciągu siedemnastoletniej działalności potrafili zebrać zaledwie trzecią część tych mandatów, które przypadły w udziale narodowym socjalistom po dwuletniej agitacji?

W wyniku wyborów **poraz pierwszy do senatu holenderskiego wejdzie dwóch narodowych socjalistów**.

W lecie b. r. będziemy świadkami częściowych wyborów do holenderskiej izby posłów. Dopiero te wybory wykażą, w jakim kierunku pójdzie ewolucja ideologiczna narodu holenderskiego.

Obserwator.

Anatol Minkowski



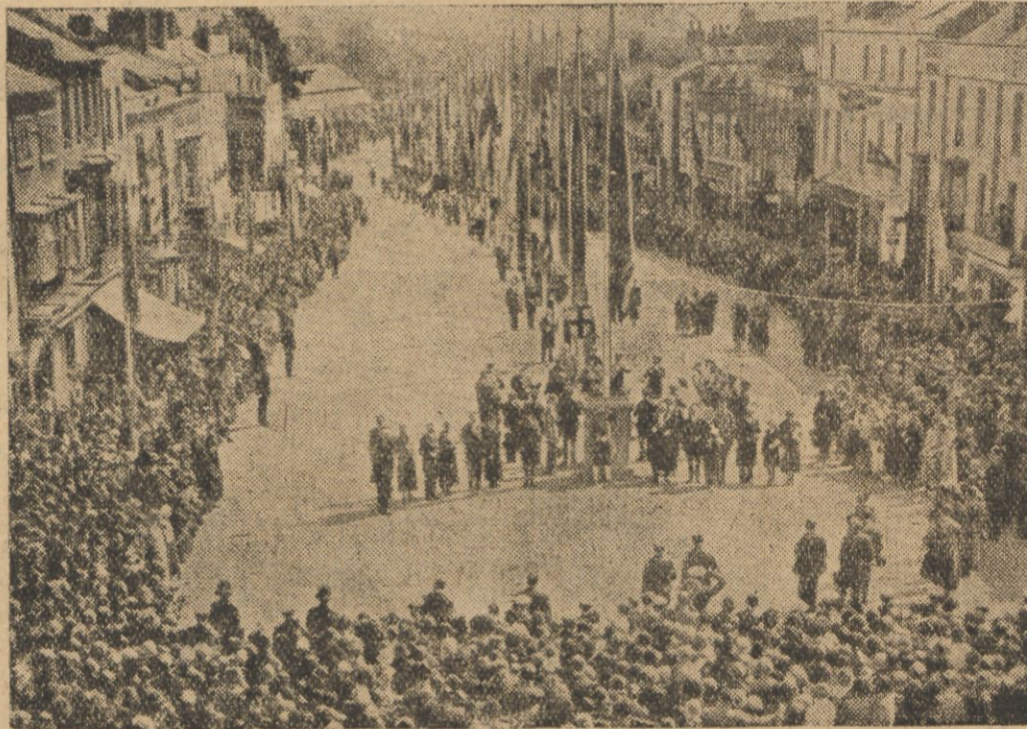
Delegat rządu do 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

„Bóg objawił się w postaci Hitlera“

Ruch nowopogański w Rzeszy

BERLIN. (Pat.) Wczoraj wieczorem w pałacu sportowym odbył się pierwszy meeting Deutsche Glaubensbewegung, na którym przemawiali obaj przywódcy ruchu nowopogańskiego hr. Reventlow oraz prof. Heuer. Hr. Reventlow przedstawił rozwój Deutsche Glaubensbewegung. W czasie przemówienia na sali odezwały się głosy protestu przeciwko wywodom mówcy, co spowodowało kontrdemonstrację jego zwolenników. Jednego z opozycjonistów obito i wyprawdzono przemocą z sali.

Drugi mówca prof. Heuer sprecyzował zasady Deutsche Glaubensbewegung, wywodząc ten ruch z ogólnonarodowego niemieckiego ruchu wyzwolenieckiego, który znalazł swoją formę polityczną w 3-ej Rzeszy. Zwolennicy Deutsche Glaubensbewegung wierzą, według mówcy, że Bóg objawił się w postaci wodza narodu niemieckiego Hitlera, jak również w jego czynach. Wierzą oni, że Bóg powierzył narodowi niemieckiemu wielką misję dziejową.



371 rocznica urodzin Szekspiera. 81 narodów bierze udział w uroczystościach w Strafford-on-Avon w Anglii.

Prapremjera w teatrze na Pohulance

O Zmartwychwstanie

Dramat w 4-ach aktach Artura Górskiego. Opracowanie sceniczne Ireny Szymańskiej i prof. Tymona Niesiołowskiego.

Scena była urządzona w skrótach syntetycznych. Same niezbędne rzeczy Wejście do kościołka wiejskiego, drzewo, parę ławek, kawałek muru — ot i wszystko. Dość, aby wyznaczyć przestrzeń, aby umożliwić istotę dramatu — **działanie**. Na murku, spod odrapanego tynku, świeciły się realistycznie czerwone cegielki. Te cegielki dały mi klucza do analizy sztuki Artura Górskiego.

Tło dekoracji było niebieskie, jednotonowe. — Czasem w górach, albo nad stromym brzegiem jakiegoś wielkiego jeziora, kiedy rano powstają mgły, mamy to przedziwne, metafizyczne jakieś przeżycie, że oto na tym brzegu świat się obrywa i kończy, że za tem topieliskiem nieba i mgły żadna już Ultima Thule nas nie czeka.

Dekoracje na Pohulanec dały to prze-

życie i ulegając konwencji teatralnej (— jeśli głąb sceny zamykają ściany, to rozumniemy że to jest pokój zamknięty, choć ściany przedniej niema przecie) rozumiałem, że będzie to jakaś wyspa poetycka, jakieś miejsce wydzielone, gdzie dojdą do głosu — zakrzywane wśród hałasów codzienności — sprawy najważniejsze. Otóż tam właśnie — stał drapany realistyczny murek...

Ale mówmy o treści sztuki. Ksiądz Władysław, bezkompromisowy, fanatyczny, „ignis ardens“ trochę w stylu Sawonaroli — buduje kościół św. Jana. Nie znam teologii, ale jest to, o ile się nie mylę, pojęcie określone, symbol gotowy i dla wtajemniczonych zrozumiały. Ksiądz Władysław wszystkimi siłami swej niecierplivej młodości chce **przyspieszyć drogę** ludzi do Boga, chce doczekać się chwili, kiedy pieśń rezurekcyjna będzie głosem zbudzonych serc **wszystkich** jego parafjan. — Kościół św. Jana, miłość, sprawiedliwość...

Otóż ta sprawiedliwość. Na ziemi winna się spełniać, wśród ziemskich spraw i namiętności. Nie znam się na tem, powtarzam, ale apokaliptyczny kościół św.

Jana, a ecclesia militans, kościół wojujący, to zdaje się różnica. Mniejsza zresztą o symbolikę i nazwy. Poetycka, ekstazycka wizja księdza Władysława załamuje się na rzeczywistości.

Sprawiedliwość — słusność: i oto już jesteśmy na równi pochyłej! Niby to bliskie synonimy, a przecież gdy od ideału sprawiedliwości abstrakcyjnej przejdziemy do kryteriów oceny ze względu na całokształt skutków, a stąd do „realnego układu sił“, a stąd znowu do „zła najmniejszego“... — Przepaść! Dla księdza Władysława odrzucenie kryterium objawionego, to śmierć, grób wielkopiłkowy. Dla wójta i rady gminnej — wszystkie macherki z ziemią, to układ sił, to słusność, prawem gwarantowana...

Konflikt gotów. Ksiądz Władysław — nie byłby Artur Górski z „Młodej Polski“, gdyby nie odezwały się teraz jakieś tony z „Króla Duchy“ — ksiądz windowałby swych parafjan do nieba za czuby. Miłością... smagałby. — Ecclesia militans ma jednak inne metody. Na księdza skarżą się i arcybiskup jest niezadowolony. Prałat przyjeżdża, poskromiciel — z ostrzeżeniem i zimną wodą pokory na

rozpaloną głowę. — Sprawiedliwość, czy słusność?...

Ksiądz nie jest z takich, którzy mogą się cofnąć. Mówi to wyraźnie. Niema w sercach ludzkich zmartwychwstania, więc nie odezwą się dzwony rezurekcyjnel Dla księdza jest to sprawa prosta — zbyt prosta. Ale parafjanie myślą innymi kategorjami. Złamana tradycja, zszargana opinja gminnych potentatów, skłócona biedota przeciw bogaczom, synowie przeciw ojcom. Fermenty, fermenty... To już nie „bujanie“, a realja bliskie skóry. Kościół jako czynnik w „układzie sił“...

Ten gotowiutki konflikt dramatyczny został ledwie naszkicowany. Autor nie załatwia go i przechodzi do dramatu prostolinijnego księdza. Zapomina o... murku odrapanym, wraca na wyspę metafizyki. Dotąd się wlokło, teraz sprawy biorą tempo zawrotne. Pożar budującego się kościoła, ludzki, bezpośredni odruch księdza, który jest **odkryciem nowej dlań drogi**, łaska Boża, która go na tej drodze ślepotą utwierdza... Nie wolno człowiekowi sądzić, nie wolno obcinać łby, które wystają ponad doktrynę. Ka-

Święto narodowe Japonji

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Anegdoty o malarzu Liebermannie

29 kwietnia r. b. 70 milionów Japończyków będzie święciło uroczystość 34-ty rocznicę urodzin cesarza Hirohito, który wstąpił na tron w grudniu r. 1926 po śmierci swego ojca, cesarza Jōsjihito.

124-TY POTOMEK BOGINI SŁOŃCA.

Zgodnie z tradycją japońską, Hirohito uważany jest za 124-ego potomka w prostej linii bogini słońca, Amaterasu. Po japońsku tytuł cesarza Kraju Wschodzącego Słońca brzmi „tenszo“ (niebiański władca) lub „tenszi“, (syn nieba), tytuł zaś „mikado“, nadawany cesarzowi japońskiemu przez Europejczyków, znaczy dosłownie „czcigodny wrota“ i pochodzi od cesarskiego kultu w pierwotnej religii Japończyków. W Japonji tytuł ten zachował się jedynie w poezji.

NIETYKALNI.

Cesarz Japonji jest osobą nietykalną w absolutnym znaczeniu tego słowa. Nie zdarzyło się jeszcze, by ktokolwiek odważył się w Japonji krytykować osobę mikada, lub opisywać dynastję z historycznego punktu widzenia. Niema dotychczas w Japonji ani jednego dzieła, poświęconego historycznej krytyce dynastji lub instytucji cesarskich.

PORTRETY MIKADA.

Cesarz japoński jest najbardziej czczonym monarchą świata. Ponieważ zgodnie z tradycją, należąca mu jest jako potomkowi bogini słońca boska cześć, wolno np. spoglądać nań tylko podnosząc oczy ku niemu, a nigdy zgóry, to też w czasie przejazdu cesarza nie wolno nikomu patrzeć z okien domów. We wszystkich szkołach, w każdej klasie na honorowym miejscu wisi portret mikada, przed którym codziennie uczniewie kornie się pochylają. Nad całością portretu czuwa zarówno ciało nauczycielskie, jak i uczniowie, chroniąc go od zniszczenia, niby najświętszą relikwię. Niejednokrotnie zdarzało się, że w czasie pożaru uczniowie lub nauczyciele niegali ciężkim poparzeniem lub nawet tracili życie, ratując portret cesarza przed zniszczeniem w płomieniach.

NAJBOGATSZY MONARCHA.

Mikado jest nie tylko najbardziej czczonym monarchą świata, ale jest też najbogatszym ze wszystkich panujących. Skarb japońskiego domu cesarskiego jest zupełnie niezależny od skarbu państwowego i administrowany przez specjalnego „dyrektora finansowego“ w randze ministra. Na fortunę mikada składają się przede wszystkim leśne domeny Japonji, których jest osobliwym właścicielem. Poza tym rodzina cesarska posiada olbrzymie ilości akcji największych towarzystw japońskich. Mimo to obecny cesarz Japonji prowadzi bardzo skromny tryb życia i cały dwór cesarski idzie za przykładem mikada. Wszystkie jednak ceremonie dworskie odbywają się z wielkim przepychem, tego bowiem „domaga się“ i to lubi naród japoński. Podobno koronacja cesarza Hirohito kosztowała aż 300 milionów jen.

zapłatki dla tatuśki,
puder dla mamusi,
a dla dziecka -
czekolada mleczna
Milka
SUCHARD
wzmocnienia mięśni i nerwów.



DZIEŃ MIKADA.

Dzień cesarza Hirohito jest niezwykle pracowity. Już przed dziesiątą rano mikado przyjmuje swoich ministrów, poczem, po wypełnieniu uroczystego obrzędu adoracji przodków, odbiera od swego sekretarza sprawozdanie z wydarzeń dnia. Poza tem następują godziny audjencji: ambasadorowie i przedstawiciele państw obcych, uczeni, poeci i inni defilują w wielkiej sali przyjęć pałacu cesarskiego. Dużo czasu zajmują cesarzowi sprawy wojskowe. On to bowiem, zgodnie z konstytucją japońską, „osobiście sprawuje naczelné dowództwo armji“ i od niego bezpośrednio zależni są nietylko ministrowie wojny i marynarki, ale i szefowie sztabów głównych armji lądowej i marynarki.

W LABORATORJUM BIOLOGICZNEM.

Ale i to nie wyczerpuje jeszcze dnia pracy mikada: cesarz Hirohito jest zamilowanym biologiem i niejedną godzinę spędza w najnowocześniejszym urzędowym laboratorium w swoim pałacu w towarzystwie biologów japońskich. Ponadto jako znakomity kawalerzysta i pływak poświęca też często niemalże połowę czasu swym ulubionym sportom.

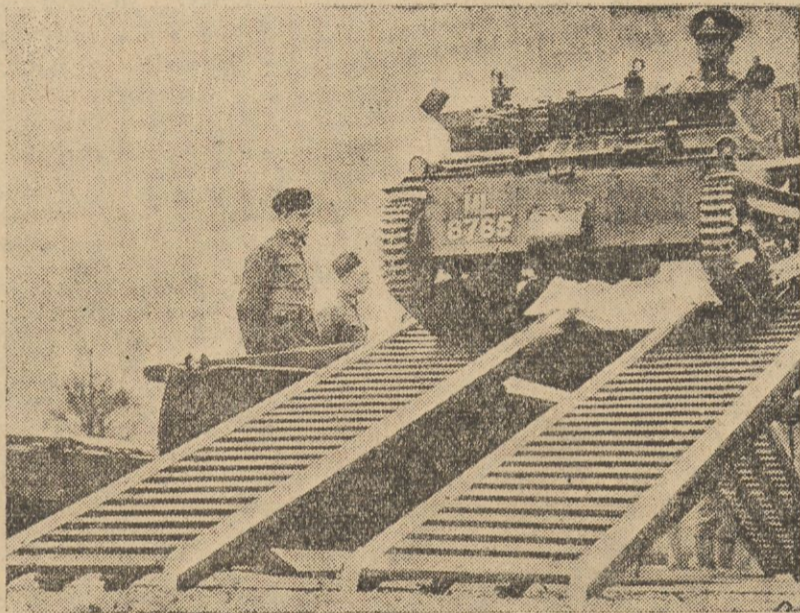
POKLON DUCHOM

Dla milionów Japończyków najważniejszą sprawą są religijne funkcje monarchy. W kraju, który szczeni się najnowocześniejszymi zdobyczami kulturalnymi i najnowocześniejszą techniką, cały prawie naród przypisuje największe znaczenie tym chwilom, gdy „stojąc między żywymi i umarłymi, mikado składa w imieniu narodu pokłon duchom tych, którzy odeszli“.

Niezachwiana wiara w boskie pochodzenie mikada, cześć i miłość dla niego są tym uczuciowym czynnikiem, który tworzy jeden z filarów potęgi mocarstwowej Japonji. M. M.

W Poniedziałek, 29 b. m., spowodu święta narodowego Japonji poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Japonji w Warszawie p. Ito przyjmować będzie życzenia w salonach poselstwa w godz. od 12 do 13. Wieczorem o godz. 20 Polskie Radio nada z okazji święta narodowego Japonji specjalną audycję, na którą oprócz części muzycznej złożą się przemówienia posła min. Ito i prezesa Towarzystwa Polsko-Japońskiego sen. Targowskiego.

Nowy typ mostów



Na zdjęciu — próba mostu nowej konstrukcji zbudowanego w Anglii, przez który przejeżdża czołg.

Premie P. K. O.

Dnia 25 kwietnia 1935 roku odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 25-te z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II-ej.

Po zł. 1000.— otrzymają właściciele następujących książeczek:

50.467	50.525	50.677	51.442	51.924	52.816	52.918
53.317	55.164	55.624	55.690	56.122	56.476	56.601
56.750	58.028	58.545	59.194	59.610	59.831	60.052
61.670	61.752	61.819	62.069	62.213	62.327	62.890
63.450	63.483	64.987	64.989	65.134	65.370	65.502
65.535	66.940	67.060	67.280	67.645	67.647	68.005
68.397	70.483	71.496	71.527	71.625	71.805	71.872
72.165	73.602	73.723	74.046	74.352	74.529	74.765
74.814	76.100	76.468	76.658	79.484	79.610	81.869
83.420	83.468	84.445	85.430	85.748	85.792	87.791
88.357	89.239	89.491	89.915	89.919	90.548	91.343
92.789	92.875	93.512	93.621	93.995	94.583	95.444
95.713	96.188	96.368	96.551	97.172	98.472	101.052
101.466	103.586	104.076	104.169	104.669	104.710	
106.177	106.255	106.791	107.009	107.204	107.472	
107.882	107.897	109.725	110.531	110.919	111.328	
112.066	113.345	113.532	114.365	115.595	116.131	
117.730	118.168	118.711	118.989	104.179.		

Wylosowane dawniej, a niepodjęte książeczki premjowane Serji II-ej — Nr. 54.229, 84.461, 114.080.

Obiecująca przedmowa

Znakomity pisarz francuski i humorysta, Tristan Bernard, otrzymał od początkującego grafomana spory rękopis powieści, liczący około 400 stron zapisanych gęstym, drobnym pismem. Do rękopisu dołączony był list, w którym autor prosi gorąco Bernarda o zaszczytne powieści krótkim, choćby parowerszonym wstępem, któryby posłużył nowemu autorowi jako bilet wizytowy dla czytelników in spe, no i... wydawców.

Stropiony Bernard poczyna odcyfrowywać pracowicie i sumiennie pierwszą stronę powieści. Na szczęście dla siebie już po przeczytaniu pierwszej strony może sobie wyrobić zdanie o wartości dzieła.

Odłożywszy tedy manuskrypt na stronę, wziął Tristan Bernard pióro do ręki i wystylizował następującą przedmowę:

„Iks (nazwisko autora) wykazuje zalety umysłu śmiałego lecz zrównoważonego, jest to charakter zuchwały lecz nieśmiały, zresztą cechuje go szczerść, lojalność, dobroć“.

Podpis zaś znakomitego pisarza brzmiał: „Bernard, dyplomowany grafolog“.

tolicki z ducha pedagog, słynny Foerster mówi: — „Wychowywać, to znaczy stawać sobie zastępców“. Tego nie robi się gwałtem. Oślepiomy przy akcji ratunkowej podczas pożaru, ksiądz przejrzał wewnątrz. Odchodzi z gromadką wyznawców, by wychowywać — własnym przykładem.

Nie wyrażałem tu prawie sądów własnych. Sireszczałem sztukę, tak jak ją można było zrozumieć w teatrze. A zrozumieć było nie łatwo i to nietylko dlatego, że sprawy, idee i symbole, które myśli (a raczej myślał — wszak to sztuka przedwojenna) nie są idejami i symbolami naszej epoki, że conajmniej nazwy i pojęcia, jeśli nie treść ich — są nam już obce. Łatwo było o nieporozumienia także z innego powodu.

Powiedzieć, że Górski nie umie napisać dramatu, to może za dużo. Ale z całą pewnością można orzec, że „O zmartwychwstaniu“ źle napisał, nie do teatru. Można bowiem różną treść wkładać w pojęcie teatru, ale nie zapominajmy różnic specyficznych. Można robić różne budowki, zająć sztukę, mieszać gatunki, ale istotą teatru jest działanie ludzi.

Tylko tego nie można ani opisać bez reszty, ani wyrzeźbić, ani wygrać na fortepianie. Akcja. — Cały konflikt dramatyczny księdza Władysława poznajemy już z pierwszych słów w pierwszym akcie. Od postaci akcesoryjnych. Potem jest już tylko gadanie — ilustracja przez 3 akty. „Panta rei, ale nie się nie dziei“... Można powiedzieć: — rozwija się dramat w duszy. Tak, ale to monolog, liryka, nie teatr. A na marginesie — obrazki rodzajowe i nowy dramat niemniej ciekawy, ale kompozycyjnie niezalutwiony — piąte koło u wozu. Nieustanna huśtawka między poetycką abstrakcją, owem tłem niebieskiem i wyspą, a naturalizmem, murkiem z tynku i cegły... Niewiele tylko w teatrze zdołało wyjść z takich założeń obronną ręką. Na jednej tylko wyspie poetyckiej przyjazd zgiełkliwych ludzi nie popsuł szyków: — była to wyspa Prospera.

To też gdy z wyobraźnią rozleniwioną murkiem, wójtem, prałatem i marszałkiem, patrzymy potem na wizję, nie dziwne, że trudno nam w nią uwierzyć; dokładnie też obserwujemy, jak się biesy plączą w swych chałatach biegnąc

po scenie. A już najgorzej w akcie 4-ym. Mając głowę nabitą realjami aktów poprzednich, nie łatwo uwierzyć teraz w czarodziejską pączeczkę. Tempo zaczyna być niewiarygodne, sprawa niejasna i powikłana. Inaczej toby musiało się przebiegać, aby widownia uległa i zrozumiała. Tak, jak jest, woleć czytać sztukę, niż ją widzieć na scenie, woleć kłócić się z ciekawymi artykułami Górskiego w „Marcholcie“, niż pisać recenzję z „O zmartwychwstaniu“.

Teatr zrobił wiele. Wydobył rzeczy scenicznie efektowne (choćby owo za trzaśnięciem drzwi kościoła na odpowiedź księdza, albo pierwszorzędną scenę ukazania się księdza w akcie 4 ym!). Gdzie mógł, dał abstrakcję poetycką, nie uronił nic z realjów. Nie mógł oczywiście uporać się ani z wizją, ani z biesami, bo teatr dzisiejszy wogóle tego zrobić nie potrafi. Niezłaspieraliśmy się o te sprawy na marginesie Schillerowskiej inscenizacji „Dziadów“, albo ostatnio — „Hamleta“! Te motywy, oraz chóry, to nie są rzeczy z repertuaru naszej epoki; nie dla naszych oczu, uszu i mózgów. Inscenizatorzy włożyli w widowisko inteligencję i

Jedno z pism wiedeńskich zamieszcza szereg zabawnych anegdot o słynnym malarzu Liebermannie, z których kilka warto powtórzyć:

Liebermann malował portret pewnego pana, który podczas posiedzeń ciągle czynił uwagi malarzowi, krytykując obraz. Wreszcie Liebermann miał tego dość:

„Siedz pan nareszcie cicho — powiedział — bo inaczej namaluje pana tak, jak pan wygląda!“

W towarzystwie oczekiwano z zaciekawieniem przybycia pewnej młodej, pięknej i wyjątkowo inteligentnej kobiety. Gdy przyszła, zapytano Liebermanna jak się mu podoba.

— Bardzo — powiedział Liebermann — jest młoda i naprawdę piękna. Gdyby jeszcze była głupia, nazwałbym ją ideałem.

Z okazji odwiedzin w atelier Liebermanna zapytał go jeden z mecenasów sztuki dlaczego tak niewiele maluje w ostatnich czasach. „Przecież obrazy pańskie mają ogromne powodzenie i mogłyby uzyskać doskonałą cenę“.

— Drogi przyjacielu — odparł z uśmiechem L. — nie jestem przecież ożeniony ze sztuką. Utrzymuję z nią tylko stosunek.

Jedną z wielbicielek Liebermanna odwiedził malarza w jego atelier. Malarz był w tym dniu w świetnym humorze i w niesłychanie interesujący i dowcipny sposób wiodł z nią dialog o sztuce. Zegnając się dama rzekła uszczęśliwiona: „Panie profesorze, to była najpiękniejsza godzina w mojem życiu“.

„No, no... — rzekł z uśmiechem L. — nie chciałbym w to uwierzyć, łaskawa pani...“

W latach dziewięćdziesiątych istniała w Berlinie partja polityków sztuki, która pragnęła wystąpić na czoło ruchu artystycznego malarza Lessera Ury'ego, kosztem Liebermanna. Dawało do zrozumienia, że Ury współpracował z L. i że wykonał niejedną jego obraz, który dzięki temu zyskiwał na ostatecznej piękności.

Gdy plotki te doszły do Liebermanna, rzekł:

„Jeśli Ury twierdzi, że wykańczał moje obrazy, nie mam nic przeciw temu. Niech sobie gada. Gdyby jednak miał powiedzieć, że ja wykańczałem jego rzeczy, wówczas zaskarżę go do sądu“.

Przeł. Weł.

Rozwój motoryzacji uzależniony jest w dużym stopniu od stanu dróg w kraju. Dobre drogi natomiast czerpią dochody z ruchu samochodowego.

Pożyczka Inwestycyjna przez znaczną poprawę stanu dróg rozwinię motoryzacji i stworzy nowe źródła dochodu dla dalszej rozbudowy polskiej sieci drogowej.

Motoryzacja to postęp, to konieczność przy obecnym wysyciu pracy narodów. Kupując Pożyczkę Inwestycyjną ulepszymy drogi, wzmagamy komunikację samochodową, potaniamy transport, podnosimy potęgę bogactwa kraju.

KOMITET LIGI DROGOWEJ PROPAGANDY POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

pietyzm, ale rozdźwięk sceniczny sprzecznym motywom mógłby usunąć chyba, jakiś zamach dyktatorski...
Bardzo pięknie i przekonująco wypadł w trudnej (dłuższy, język!) roli księdza Władysława młody aktor p. Stefan Śródka. Swobodny w grze, szczęśliwie niestylizowany pod znane zmyry sceniczne, był Dejunowicz jako Dziad obłąkany. Folklor najlepiej robił Skolimowski, zarówno przyjemną dykcją, jak i naturalnością gry. Grupa radnych ze Szpakiewiczem, wójtem na czele miała już kłopoty — być chłopami, czy też uosabiać „sily“? Wofejko jako Marszałek dyskretny i bez zarzuku. Wogóle gdyby nie to rozszczępienie między realnością, a stylizacją poetycką, które kazało manewrować między chórami z „Dziadów“, a historją kryminalną (chciałoby się powiedzieć z „Niespodzianki“, gdyby nie daty!) — toby wszystko wypadło jak najlepiej. Główną zaś ofiarą tego rozszczępienia — obok zrozumiałości sztuki — padła p. Szpakiewiczowa, jako Matka.
Józef Maśliński.

Wakacje powinniśmy spędzać na wsi

Spokój i swoboda — przy jaknajidealniejszych możliwościach wykorzystania walorów przyrody — oto główne atuty spędzenia czasu urlopowego na wsi.

Ale za wyjazdem w czasie wakacji na wieś przemawia nie tylko nie zamącony spokój, bezgraniczna swoboda i szeroki nietamowany dostęp do słońca, powietrza, wody, lasów i pól — przemawiają również względy natury ekonomicznej.

Pierwszy wzgląd dotyczy kieszeni wyjeżdżającego. Faktem bowiem jest, że gdybyśmy nawet w luksusowy sposób urządzili sobie pobyt na wsi — suma wszystkich wydatków (łącznie z podróżą) będzie zawsze o wiele niższa od sumy wydatków jakich wymagałoby od nas skromny nawet pobyt w średnim uzdrowisku.

Jest to całkowicie zrozumiałe. Z jednej strony przecież odpadają wszelkie koszty — nazwijmy je urzędowe (jak np. taksa kuracyjna), za drugiej znowu brak tych wszystkich okazyj „nad programowych“, które mimo pierwotnego postanowienia oszczędzania, zaciskania portfela i t. p. — zawsze jednak zmuszają człowieka z tych czy innych racji — do wydania pieniędzy ponad zgóry określony budżet. Mamy tu na myśli atrakcje, jak dancingi, konkursy tańca, konkursy kostiumów plażowych i t. d. W rezultacie powrót do domu nierzadko następuje w atmosferze zgoła zbędnych irytacji. A jakżeż często i sam cel, dla którego tak ochoczo opuszczaliśmy duszne mury miasta, gwałtowna chęć wypoczynku i podratowania zdrowia — sta się dzięki tym właśnie „przyjemnym“ właściwościom uzdrowisk zupełnie nieosiągniętym, przeciwnie: po pobycie w uzdrowisku nierzadko wraca się bardziej zmęczonym i skolatanym nerwami, niż w momencie wyjazdu.

Wieś z całą pewnością zaoszczędzi nam tych przykrości, a jeżeli już chodzi o rozrywkę, to i tak ich nie brak, przy czym zaletą ich będzie właśnie to, że pojeżdżą one do nas w formie mniej męczącej i mniej wyczerpującej. Książki, gazety i t. p. można, skoro komuś na nich, zwłaszcza na tych ostatnich tak bardzo zależy, wziąć ze sobą, bądź też bez większych trudów otrzymać na miejscu. Radjo również się znajdzie. Czegoż więc więcej potrzeba? Tańców? Można na wsi w każdą sobotę lub niedzielę wesoło potańczyć.

Równie ważny jest drugi wzgląd.

Wiadomo, że wieś cierpi dziś już nie biedę, ale poprostu nędzę. Polega ona głównie na braku gotówki u wieśniaków. Artykuły wiejskie posiadają dziś tak niską cenę, że nierzadko wieśniakowi mimo wielkiego głodu pieniądza, poprostu nie opłaca się wieść ich do miasta, często bardzo odległego. Natomiast podaż tych artykułów jest zawsze na wsi wystarczająca. W chwili więc, kiedy odbiorca i konsument tych artykułów znajdują się bez pośrednio pod dachem wieśniaka, ten znajdzie na nie łatwy i pewny zbyt, unikając uciążliwych, a niezawsze opłacających się podróży do miasta i zarobi trochę grosza. A na wsi dziś każda pojedyncza złotówka — to radość i skarb.

Konsekwentnie wyłoni się tu jeszcze jedna kwestja, a mianowicie ta, że wieśniak, widząc zjeżdżających pod jego strzechę letników, domagających się jaj, masła, mleka, sera, owoców i t. p. a przy tem zgóry płacących za to wszystko — będzie musiał jakoś tych artykułów podnieść. Podyktuje mu to jego własny interes kupiecki, jego zdrowa świadomość, że towar, im go więcej sprzedać, tem mu si być lepszy. Ewentualne obawy mieszczuchów, że w razie masowego najazdu letników na wieś ceny artykułów wiejskich mogą wygórowanie wzrosnąć, są płonne, gdyż, po pierwsze, wieśniak jest dziś przyzwyczajony do tak niskiego zarobku, że byle mu tylko zapewnić trwały zbyt, gotów jest sprzedawać nawet jeszcze taniej, a po drugie, gdyby ceny nawet wzrosły, utrzymają się one na poziomie zawsze łatwo dostępnym dla kieszeni każdego mieszkańca i pracownika miasta.

Tak więc spędzenie wakacji na wsi przyniesie obu stronom korzyści: letnikowi da spokój, swobodę i możność stuprocent. rozkoszowania się słońcem, wodą i powietrzem, wieśniakowi zaś wciśnięcie do spracowanych rąk rzetelnie zasłużony pieniądz. My tanim kosztem otrzymamy pełnię wypoczynku, oni zaś zdobędą to, co jest dla nich marzeniem, t. zn. trochę grosza. J. K.

MEBLE NOWOCZESNE I STYLowe
gotowe i na zamówienia,
syplalnie, [stołowe i sztuki pojedyncze]
poleca po cenach dostępnych
STOLARZ STANISŁAW SKRODZKI
Dojazd autobusem: z Placu Orzeszkowej do ul. Równa Pole 5-a

Wzdłuż i wszerz Polski

— **CHÓR BULGARSKI W WARSZAWIE.** Na dzień 21 maja r. b. zapowiedziany jest przyjazd do Warszawy chóru bułgarskiego, złożonego z 60-ciu osób — członków Towarzystwa Muzycznego w Płowdiwie. Jest to jeden z najstarszych i najlepszych chórów Bułgarii. Chórowi towarzyszyć będą członkowie Polsko-Bułgarskiego Towarzystwa w Sofji. Chór wystąpi w Warszawie w dniach 21 i 23 maja, w Poznaniu w dn. 25 maja i w Krakowie w dn. 26 maja r. b.

— **MILJONOWE ZAMÓWIENIA NA POLSKI WYNAŁAZEK.** Huła Zgoda w Katowicach otrzymała zamówienie od Ministerstwa Komunikacji na dostarczenie 3.000 sztuk aparatów systemu Pyram, służących do znacznego zaoszczędzenia paliwa w parowozach. Zamówienie opiewa na 14 milj. zł. Aparat jest nowoczesnym wyrazem techniki i wynalazkiem polskiego inżyniera.

— **FATA MORGANA.** Na wschodnich krańcach wybrzeża polskiego w środę rano widoczny był na morzu na wysokości Helu obraz unoszący się nad powierzchnią wody miasta z licznymi gmachami, wieżami, drzewami a nawet okrętami i dźwigami portowymi. Przypuszczać należy, że było to odzwierciedlenie Gdyni wywołane na zasłonie mgły, unoszącej się nad Bałtykiem przez gorące działanie promieni słonecznych przy pogodnym niebie.

— **ZAGRYZIENA NA ŚMIERĆ PRZEZ PSY.** Wpobliżu majątku Jezów pod Lublinem, będącym własnością Jerzego Nowakowskiego, na idącej do kościoła 76-letnią Barbarę Bieniek ze wsi Borów — rzuciło się 5 wielkich psów, stanowiących własność majątku. Psy zagryzły staruszkę na śmierć.

Wielka wycieczka do Kalwarii

Wczoraj o godz. 16 pociągiem specjalnym przybyła z Lidy wycieczka popularna zorganizowana staraniem Referatu Turystycznego Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej w związku z zakończeniem Roku Jubileuszowego. W wycieczce udział bierze ponad 600 osób pochodzących z parafij: lidzkiej, lipniskiej i iwiejskiej.

Uczestnicy wycieczki pod kierownictwem ks. Dziekana Hipolita Bojarańca wprost z dworca udali się do Ostrej Bramy, gdzie wygłoszone zostało specjalne kazanie. Po nabożeństwie wycieczka udała się tego samego dnia do Kalwarii i po obejściu dróg krzyżowych w dniu dzisiejszym tym samym pociągiem powróci do Lidy.

DLA WSZYSTKICH

SAMOCHÓD STĄK SIĘ DOSTĘPNY

OTO CENY SAMOCHODÓW



MODEL 508 BERLINA 4-osobowa	5.400 zł.
MODEL 518 BERLINA 5-osobowa	8.900 zł.
LIMUZyna 7-osobow.	12.500 zł.
MODEL 524/L LIMUZyna 7-osobow. z przedziałem	17.500 zł.

Wszystkie ceny wozów „Polski Fiat“ dotyczą kompletnego samochodu, z pełnym wyposażeniem i dwoma ogumionymi kołami zapasowymi.

Przedstawiciel: JAN ZAWISZA, Wilno, Mickiewicza 24, tel. 18-12.

Jubileusz 30-letniej pracy scenicznej WŁADYSŁAWA SZCZAWIŃSKIEGO



Teatr muzyczny „Lutnia“ obchodzić będzie w dniu 2-go maja trzydziestolecie pracy scenicznej jednego z wybitnych swoich artystów, Władysława Szczawińskiego.

Urodzony we Lwowie, nauki szkolne odbywał w Krakowie, Chyrowie i Lwowie. Po raz pierwszy wystąpił w roku 1901 na scenie teatru Myszковского w Kaliszu, w roku 1904 przeniósł

do Warszawy gdzie pracował do 1914 w teatrze „Nowości“.

Po powrocie po wojnie z Rosji, osiadał ponownie w Warszawie, obejmując kolejno kierownictwo teatru: Nowego, Wodewilu i Nowości. Zajmował w czasie długoletniej pracy scenicznej pierwszorzędne stanowisko w dziedzinie operetki wym. Wł. Szczawiński występował w 119 rolach w całym szeregu operetek: „Wróg kobiet“, „Wesoły małżonek“, „Don Cezar“, „Orlow“, „Madame Pompadour“, „Zemsta nietoperza“, „Dzwony Kornewilskie“, „Nitouche“, „Córka pani Angot“ i w. in.

Wilno zna dobrze Szczawińskiego, który pracuje na scenie naszej operetki od chwili jej zorganizowania w teatrze „Lutnia“ i darzy Go niezmiennym uznaniem i sympatją. Jubilat umiał zjednać naszą publiczność swoim szczerym humorem, ożywioną grą i rutyną śpiewaczą wnosząc na scenę swobodną ruchliwość oraz zacięcie charakterystyczne. To też liczne role artysty mają pod tym względem bardzo wzniosłą skalę.

Niech więc uroczystość jubileuszowa będzie serdeczną manifestacją i nagrodą za długoletnią owocną pracę tego popularnego o niespożytych siłach artysty.

A. W.

Statut Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorjalnego

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych opracowane w porozumieniu z ministrami skarbu, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, rolnictwa i reform rolnych oraz opieki społecznej, nadające statut związkowi rewizyjnemu samorządu terytorjalnego. Według postanowień statutu, związek rewizyjny działa na całym obszarze Rzeczypospolitej za wyjątkiem woj. śląskiego, przyczem siedzibą związku jest Warszawa.

W miarę potrzeby związek będzie powoływał delegatury dla poszczególnych województw.

Zadaniem związku jest wykonywanie kontroli nad finansową i gospodarczą działalnością związków samorządowych i międzykomunalnych, oraz zakładów i przedsiębiorstw nie wyłączając działalności w zakresie prac administracji rządowej.

Z pod kontroli związku rewizyjnego samorządu terytorjalnego mają być wyłączone tylko komunalne kasy oszczędności. Poza kontrolą związek rewizyjny prowadzić będzie akcję instrukcyjną i doradczą zarówno za pośrednictwem ekspertów i specjalnych organów doradczych, jak i wydawnictw.

GWARANCJA RACJONALNEJ KOSMETYKI



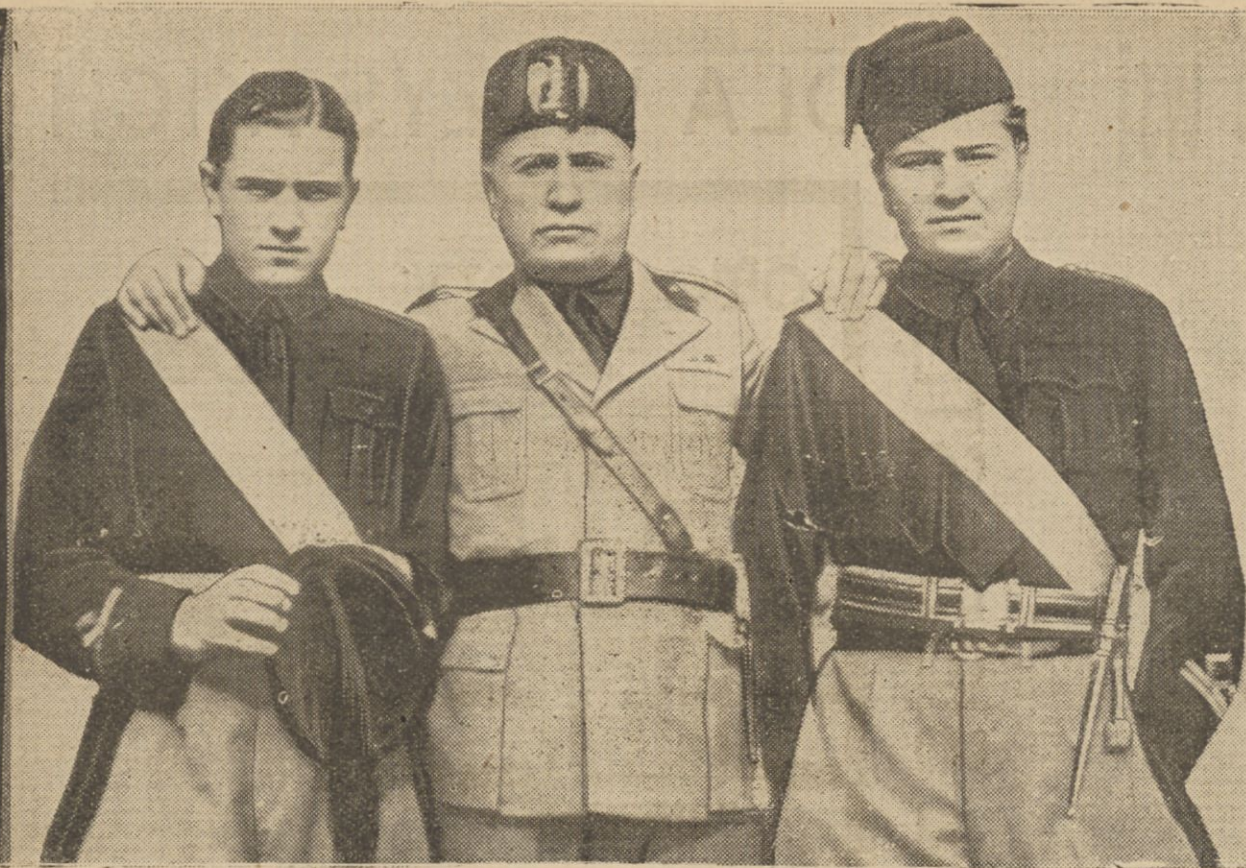
rudry
kremy
szminki
płyny

UNIVERSITÉ
DE BEAUTE

CÉDIB
PARIS

Bezpłatnych porad udziela ekspozytura „Cedib“ w Wilnie, J. Hryniewicz, Mickiewicza 1.

CHWIŁA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



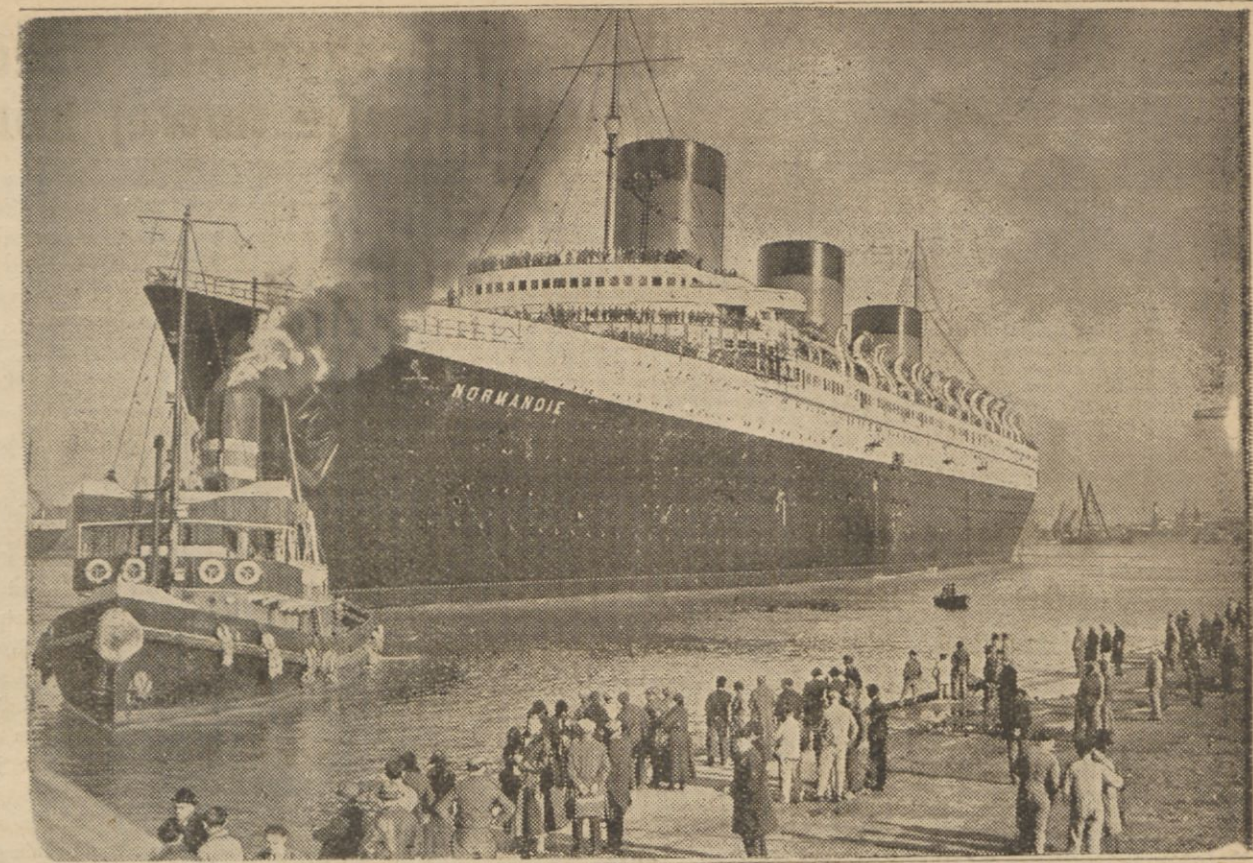
Mussolini ze swoimi synami.



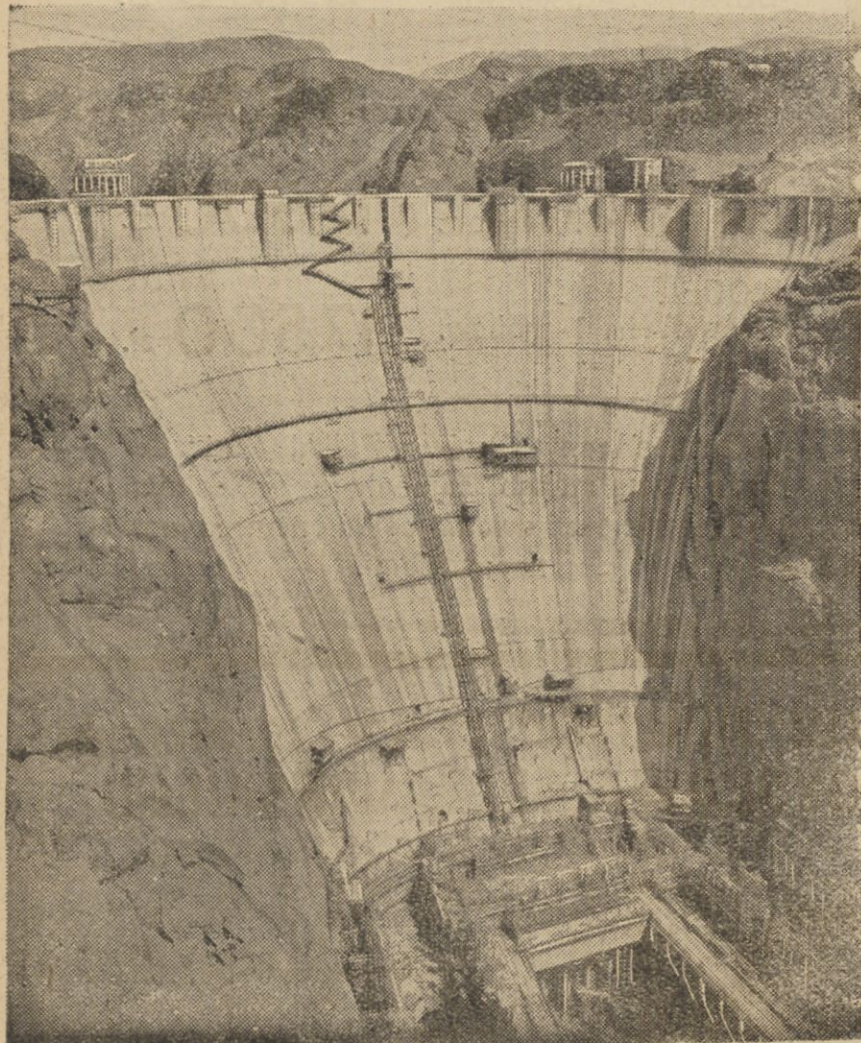
Flandria na wyspie rybackiej. Podczas pobytu we Włoszech Flandria i Laval korzystając ze sposobności odbyli wycieczkę na jedną z wyspek na Lago Maggiore, zwaną wyspą Rybacką. Ludność wyspki serdecznie podejmowała gości. Ilustracja pokazuje Flandria z najmniejszym mieszkańcem wyspki na ręku.



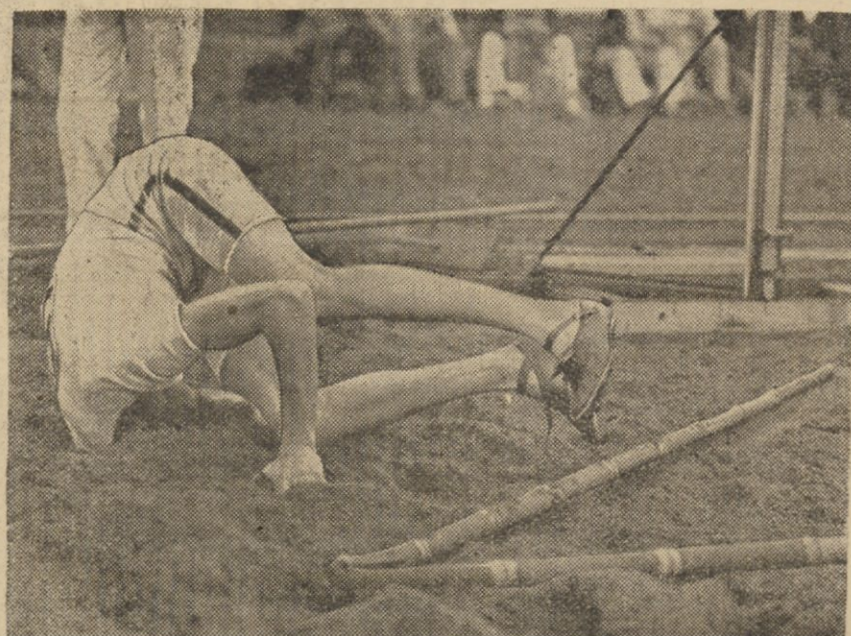
Minister skarbu Anglii Neville Chamberlain przy pracy.



Przed pierwszą podróżą. Największy transatlantyk świata, francuska „Normandie”, jest już zakończony i może odbyć swą pierwszą podróż do Ameryki. Wyjazd nastąpi z Hawru 29 maja, podróż potrwa cztery dni. „Normandie” może zabrać 2.170 pasażerów, załoga jej składa się z 1.320 osób.



Przed wykończeniem największej tamy świata. Budowa olbrzymiej tamy — Boulderdaam — w Ameryce wschodniej dobiega końca. Tama jest największą tego rodzaju budowlą, jaką kiedykolwiek świat oglądał. Wzniesienie tamy ma na celu uregulowanie wylewów rzeki Colorado i będzie miało niesłychanie doniosłe znaczenie dla wschodniej części Stanów Zjednoczonych. Koszta budowy tamy wyniosą 300 milionów dolarów. Dla porównania warto przypomnieć, że kanał Suezki kosztował 80 milionów, kanał Panamski — około 280 milionów dolarów.



Ciemna strona skoku z tyczką. Przykre strony skoku z tyczką wysypują nie wtedy, gdy odbiwszy się od ziemi, skoczek wznosi się do góry, lecz wówczas, gdy opada na ziemię. Złośliwy los może spłacać figla, tyczka może się złamać, a wówczas skoczek nawet w taki sposób, jak to widać na ilustracji, może wylądować na placu ćwiczeń lub popisów.



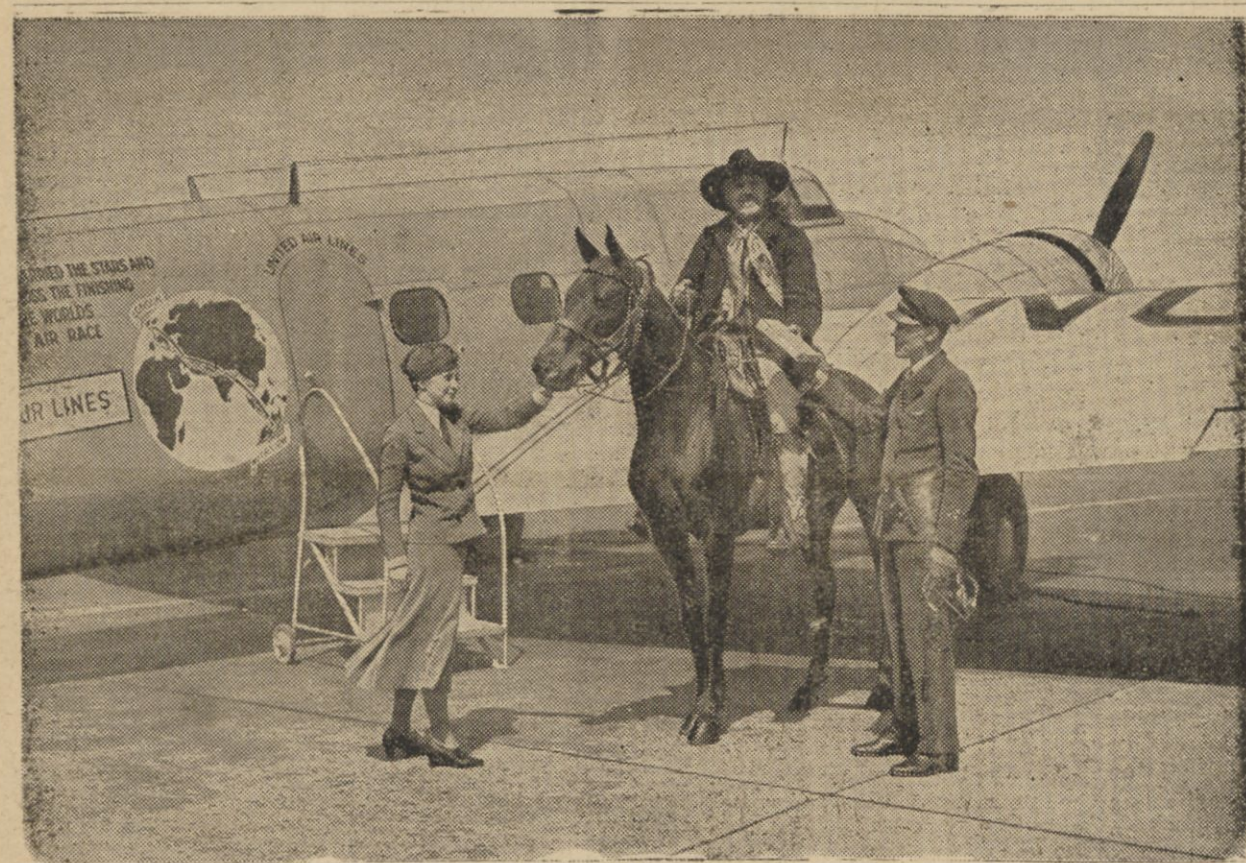
Stara Bruksela na wystawie brukselskiej. Jedną z największych atrakcji wystawy brukselskiej jest zrekonstruowana i odrestaurowana stara Bruksela, której widok przedstawia powyższe zdjęcie.



Shelie Macdonald, najmłodsza córka angielskiego męża stanu, wyjechała do Los Angeles, gdzie studjuje sądownictwo nad miodociągniętymi i związanymi z tem prace. Na ilustracji — Shelie Macdonald opuszcza gmach sądu w towarzysztwie sędziów-kobiet.



Przygotowania do uroczystości jubileuszowych w Londynie. W związku z jubileuszem angielskiej pary królewskiej niektóre ulice handlowej dzielnicy Londynu już teraz przybrały odświętny wygląd, przyozdobione chorągiewkami i innymi dekoracjami.



Przeszłość i terażniejszość spotkały się. Charlie Miller, jedyny z żyjących dziś dawniejszych pocztynionów konnych na dzikim wschodzie wręcz swemu nowoczesnemu następcy — lotnikowi pocztowemu — pierwszy egzemplarz swej autobiografii w celu odwiedzenia go gubernatorowi Kalifornii.



Łódź ze śmigłem. Najnowszym wynalazkiem z dziedziny zastosowania śmigieł jest łódź, skonstruowana w ten sposób, że śmigło umieszczone jest na wysokim maszcie. Zwiększa to szybkość łodzi do 7 węzłów na godzinę.



Tanki włoskie w czasie ćwiczeń polowych.



Hodowla kalarepy. Kalarepa jest rośliną warzywną, odgrywającą ważną rolę w przemyśle konserwowym, gdzie znajduje wielkie zastosowanie. Ilustracja przedstawia kobiety przy wyrzynaniu sadzonek kalarepy, które następnie będą dohodowywane w specjalnych oranżeryjach.



Obchód rocznicy wyzwolenia Wilna

Wczoraj z inicjatywy koła wileńskiego Związku P. O. W. odbył się w lokalu Związku Literatów obchód 16-jej rocznicy wyzwolenia Wilna. Na uroczystość koło leżańską powiatową przybyli licznie członkowie związku oraz sympatycy. Mała sala literatów z trudem pomieściła wszystkich gości.

Obchód zajął p. Dobaczewski prze mównicą, w którym w sposób bardzo interesujący, bo oparty na osobistych wspomnieniach, skreślił rozwój koncepcji wyzwolenia Wilna, koncepcji, którą powziął Marszałek na długo przed możliwością jej realizacji.

Drugim mówcą był p. wiceprezydent miasta Nagurski, który w syntetycznym skrócie omówił dorobek szesnastolecia Polski oraz wskazał na ogólnopolskie zagadnienia wewnętrzne i zagraniczne, które czekają na rozwiązanie. Na zakończenie przemawiał mjr. Kozłowski, podkreślając zadania młodego pokolenia.

Po części oficjalnej wzniesiono przy stołach biesiadnych szereg toastów. Pani Plejewska Monkiewiczowa zaś odśpiewała kilka pieśni. (w)

Konwersja długów krótkoterminowych w Kasach Stefczyka

Kasy Stefczyka, zrzeszone w Związku Rewizyjnym Spółdzielni Rolniczych w Toruniu, zawarły do 1 grudnia r. ub. 2.029 układow konwersyjnych z dłużnikami za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych na ogólną sumę 1.962.988 zł.

Na podstawie nowoobowiązujących przepisów konwersyjnych przedłużono rolnikom czas konwersji z 7 do 14 lat, a oprocentowanie obniżono z 6,25% do 4,5%.



WONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIATÓW

składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs. Forvil. Mięci, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdzięk młodości, a przytem posiada subtelną, naturalną i trwałą zapach kwiatów.



Dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej w świetle nowej konstytucji

Kilka dzienników stołecznych i prowincjonalnych przyniosło wiadomości o zamierzonym jakoby na najbliższy okres czasu wydaniu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej pewnych dekrétów z mocą ustawy. Wobec tego, iż ustawa z dnia 26-go marca r. b. o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej wygasła z dniem wejścia w życie nowej Ustawy Konstytucyjnej — podstawę prawną do wydania dekrétów czerpać miał Prezydent Rzeczypospolitej, wedle tych wiadomości, z samych przepisów nowej Konstytucji.

Znawcy prawa konstytucyjnego wyjaśniają ajencji „Iskra“, że rozumowanie to jest błędne i nie znajduje uzasadnienia w przepisach Konstytucji z dnia 23 kwietnia 1935 r.

Oświadczenie

Zw. Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie

Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie, potępiając umieszczoną w piśmie kowieńskim „Kuntaplis“ karykaturę, która godzi w honor Narodu Polskiego i najświętsze uczucia każdego Polaka, niezależnie od miejsca jego zamieszkania, — śle wyraży uznania i sympatii pp. Dowgirdowi i Paszkiewiczowi, którzy reagując w ostry sposób na wspomnianą karykaturę, narażali się świadomie na represje władz litewskich.

Wielkie bezpłatne premje!

Pomimo wyjątkowo niskich cen naszych kompletów, postanowiliśmy również rozdać zupełnie bezpłatnie: 5 ubrań męskich gotowych z dobrego bostonu, 3 płaszcze męskie gotowe, 3 płaszcze damskie, 5 kolder watowych i 5 sztuk płótna białego, tym naszym Klientom, którzy zamówią u nas do dnia 30 maja 1935 r. jeden lub więcej z niżej wymienionych kompletów:

Obrzymbia zniżka cen!

TYLKO ZA ZŁ. 10,50

wysyłamy: 3 metry materiału na ubranie męskie bardzo modne (desenie bielskich kamgarów) pełnej podwójnej szerokości 140 cm. 1 pullover męski najmodniejszy w obecnym sezonie, 1 koszulę męską w bardzo dobrym gatunku z wykończeniem satynowym, 1 parę kalosonów w doskonałym gatunku, 1 parę skarpetek bardzo mocnych, 1 pasek zamaszowy do spodni z ładną nielową kłamarą i 3 chusteczki męskie do nosa z ładnym kolorowym szlakiem.

TYLKO ZA ZŁ. 10,60

wysyłamy: 4 metry materiału na ładną suknię damską, w pięknych deseniach i wzorach obecnego sezonu lub 1 suknię gotową, modnie uszytą z dobrego materiału, 1 chustkę w modne kolorowe kraty i desenie jasne lub ciemne, 1 pullover damski z jedwabiem, najmodniejszy w obecnym sezonie, 1 parę pantofli damskich (podać rozmiar obuwia), 1 koszulę damską madapolamową z wstawieniem jedwabiem we wszystkich kolorach, 1 parę reform z doskonałego trykotu we wszystkich rozmiarach, 1 parę pończoch jedwabnych w dobrym gatunku, 3 chusteczki damskie batystowe z jedwabną obwódką i 1 pasek lakierowany do sukni.

TYLKO ZA ZŁ. 21,90

wysyłamy: 1 sztukę płótna białego 17 metrów, na elegancką bieliznę męską, damską i pościel, firmy „J. K. Poznańskiego“ Sp. Akc., 6 metrów zefiru w modne prążki, na koszulę męskie dzienne lub 4 metry materiału na suknię damską, 6 metrów płótna kremowego o gestym wyrobie na prześcieradła i t. p., 9 metrów ręcznikowego czystego białego lub 2 prześcieradła białe z kolorowymi szlakami.

komplety powyższe wysyłamy za zaliczeniem pocztowym na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze towaru na pocztcie. BEZ RYZYKA. Jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i natychmiast zwracamy pieniądze. Adresować:

Firma „POLSKI KONSUMENT“,
Lódź, ul. Al. Kościuszki Nr. 36-19.

UWAGA: Dnia 2 czerwca 1935 r. ogłosimy listę osób, które otrzymały premje.

Djeta a choroby przemiany materji.

Szczegółnej uwadze reumatykom i artretykom!

W reumatyzmie, artretyzmie i podagraze, niezwykle doniosłą jest sprawa przestrzegania odpowiedniej diety, oraz zachowania higienicznego trybu życia. Hasłem tych cierpiących winno być: „unikaj nadmiaru soli i mięsnych potraw“. Powszechnie bowiem wiadomym jest, że zły dobór pokarmów i niewłaściwy tryb życia, pogarszają stan zdrowia cierpiących, sprzy

Konstytucja w art. 55 p. 2 daje Prezydentowi Rzeczypospolitej prawo wydawania dekrétów z mocą ustawy w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany, a więc zupełnie wyraźnie postanawia, że Prezydent Rzeczypospolitej korzysta z prawa wydawania dekrétów w okresie pomiędzy rozwiązaniem jednego Sejmu i ukonstytuowaniem się następnego. Wobec tego, iż obecnie Sejm rozwiązany nie jest — uprawnienie to nie jest oczywiście aktualne.

Konstytucja postanawia wprawdzie w tymże art. 55 p. 1 iż ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekrétów w czasie i zakresie przez nią oznaczonym, ale ustawa taka dotąd uchwalona nie została.

W dziedzinie ustawodawstwa dekrétowego Prezydenta Rzeczypospolitej obowiązują więc obecnie tylko artykuł 56 Konstytucji, dający Prezydentowi Rzeczypospolitej prawo wydawania w każdym czasie jedynie dekrétów, dotyczących organizacji rządu, zwierzchnictwa sił zbrojnych, oraz organizacji administracji rządowej.

O ile nam wiadomo, dekrecy z tych dziedzin nie są obecnie przygotowywane.

Uwagę P. p. Inżynierów, Mierniczych i Techników!

Na sezon robót wiosennych CENY ZNIŻONE na kalkach, papierach rysunkowych, podklejanych i światłoczułych.

Polecam druk miernicze własne nakładu i materiały kreślarskie

Władysław Borkowski
Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372.

Organizacyjne zebranie pracowniczego komitetu propagandy pożyczki inwestycyjnej

Z inicjatywy rady grodzkiej BBWR. zostało zwołane na sobotę zebranie organizacyjnego pracowniczego komitetu propagandy pożyczki inwestycyjnej. Przewodniczył zebraniu w imieniu rady członek zarządu rady grodzkiej redaktor Kaimierz Okulicz.

Na zebraniu powołano komitet, którego skład podany będzie w najbliższym czasie.

Pracowniczy komitet propagandy pożyczki inwestycyjnej dał wyraz nadziei, że ogół wilanin pośpieszy z pomocą w realizowaniu hasła generalnego komisarza pożyczki inwestycyjnej „ŚWIAT PRACY — BEZROBOTNYM“, a ze swej strony komitet dołoży wszelkich starań, by nikt z obywateli zamieszkałych na terenie Wilna, nie uchylił się od spełnienia tego doniosłego obowiązku obywatelskiego.

PRAWDZIWIY SIDOL NIGDY NIE ZAWODZI

Niedajcie się wprowadzić w błąd bezwartościowymi naśladownictwami. ŻADAJCIE WYRAŹNIE TYLKO PRAWDZIWEGO SIDOLU

PRAWDZIWIY TYLKO Z TYM ZNAKIEM



Tryumf polskiego śpiewaka



W Hamburskiej operze państwowej debiutował brat Jana Kiepury, Władysław, występujący pod pseudonimem Władysława Ladisa. Tenor polski debiutował w „Tosce“ Cavardossiego odnosząc wielki sukces.

P. Stanisławska laureatką konkursu im. Elizy Orzeszkowej

Jury konkursu im. Elizy Orzeszkowej w Grodnie przyznało, po dłuższej dyskusji, nagrodę w sumie 300 zł. p. Wandzie Stanisławskiej z Wilna za sztukę „Matka“. Sztuka ta odegrana będzie w teatrze miejskim w dniu 25-jej rocznicy śmierci Orzeszkowej.

Pierwsze wyróżnienie uzyskała p. Jadwiga Ostaniewiczówna mag. filoz. z Brześcia nad Bugiem za sztukę „Nad Niemnem“. Drugie wyróżnienie uzyskał p. Edmund Śluszkiewicz z Sanoka za sztukę „Cham“.



RADJO WILNO

NIEDZIELA, dnia 28 kwietnia 1935 r.

9.00: Czas i pieśń. 9.06: Gimnastyka. 9.20 Muzyka. 9.45: Transm. z Wielkiego Odpustu Sw. Wojciecha w Gnieźnie. 11.57: Czas i hejnał. 12.05: Święto Lasu — odczyt wygł. inż. Wacław Dankiewicz. 12.15: Poranek muzyczny z filh. warsz. 14.00: Godzina życzęć (płyty). 15.00: Audycja dla wszystkich, 15.45: Sentyment i siekiera w lesie. 16.00: Koncert solistów. 16.40: Na ozimku — nowela. 17.00: Audycja w wykonaniu Kapeli Związku Młodzieży Ludowej. 17.30: Z okazji Święta Lasu audycja dla dzieci. 17.50: Urzędniccy i interesanci z cyklu „Kultura życia codziennego“. 18.00: Reportaż muzyczny. 18.45: Życie młodzieży — Kątem na kawalerce. 19.00: Program na poniedziałek. 19.08: Audycja dla dzieci. 19.30: Muzyka lekka. 10.45: Podrózujmy. 20.00: Chód Juranda na płytach. 20.15: Dziennik wieczorny. 20.25: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 20.30: Na wesolej lwowskiej fali. 21.30: Co czytać? 21.45: Wiadomości sportowe. 22.15: Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. 23.05: Wieczór taneczny.

PONIEDZIALEK, dnia 29 kwietnia 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. 5.0: Muzyka. 7.15: Dziennik por. 7.25: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7.50: Wskazówki praktyczne. 8.00: Audycja dla szkół. 10.00: Transm. nabożeństwa z cerkwi. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Muzyka operowa. 12.45: Jak samej skrajając sukienkę. 12.55: Dziennik południowy. 13.05: Koncert solistów 13.55: O eksporcie epolskim. 15.35: Odcinek powieściowy. 15.45: Lekkie melodje ipiosenki. 16.05: Pieśni szkolne — audycja organizowana przez Kuratorium Szkolne Wileńskie dla nauczycieli szkół powszechnych. 16.30: Lekcja języka niemieckiego. 16.45: Uwory Prokofjewa. 17.00: Audycja dla dzieci młodszych. 17.15: Wędrowka mikrofonu po Targach Poznańskich. 17.45: Rezerwa ogólnopolska. 18.25: Chwilka społeczna. 18.30: Skrzynka ogólna. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Muzyka lekka na różnych instrumentach. 19.07: Program na wtorek. 19.15: Z litewskich spraw. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Pieśni w wyk. Zofji Tennickiej. 19.50: Przegląd filmowy. 20.00: Audycja z okazji święta narodowego japońskiego. 20.20: Muzyka lekka. 20.30: Czy znasz swoich prelegentów? — konkurs z nagrodami. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Koncert symf. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Koncert w wyk. Orkiestry tan. salonowej. 23.00: Kom. met.

Życie w sporze o ziemię

Orezykiem w głowę uderzył w dniu 26 b. m. Józef Łukszo m-c wsi Biała Woda gm. Rukojnie (pow. święciański) podczas sprzeczek o ziemię brata swego Ryszarda, zabijając go na miejscu.

Na trakcie Twerecz—Mielegiany (pow. świę

ciański) w dniu 26 b. m. zastrzelił Antoni Jasiboga m-c wsi Trybuniec gm. daugieliskiej z zasadki Agnieszki Romanczukowa lat 53 mieszkankę wsi Bukliszki gm. twereckiej. Przyczyna zabójstwa — zemsta za podział ziemi. Jasiiboga zatrzymano.

O minimalny program inwestycyjny

Pożyczka Inwestycyjna została rozpisana. Plan robót inwestycyjnych został już nakreślony, w najbliższym czasie Rząd przystąpi do udzielenia kredytów dla różnych terenów.

Nie chcemy zgóry przesadzać sprawy wysokości kredytów dla Wileńszczyzny. Musimy jednak już teraz zdawać sobie sprawę z tego, że zasadniczo fundusze przekazane obecnie na cele inwestycyjne pokrywają tylko nieznaczna część potrzeb inwestycyjnych kraju, dlatego też kredyty będą przydzielane w zależności od konieczności gospodarczej tych inwestycji na danym terenie.

Dla przekonania odnośnych czynników rządowych o potrzebach inwestycyjnych Wileńszczyzny nie wystarczy operować argumentami uczuciowymi, przemawiającymi więcej do serca niż do rozumu. Fakt, że na Wileńszczyźnie jest źle, że wieś tułusza żyje w nędzy i że zasilenie terenu kapitałami inwestycyjnymi spowoduje ożywienie gospodarcze w okresie wykonywania robót nie jest ostatnim argumentem, przemawiającym za faworyzowaniem Wileńszczyzny przy podziale kredytów. Kredyty inwestycyjne nie mają bowiem na celu **czasowego ożywienia danego terenu przez zwiększenie zatrudnienia** — ich zadanie polega na wykonaniu takich robót, które w efekcie się przyczynią do podniesienia stanu gospodarczego kraju i zapewnią ludności istnienie lepszych warunków rozwoju gospodarczego.

Dlatego też o ile chcemy otrzymać odpowiednie sumy kredytów, musimy wskazać na rolę i znaczenie gospodarcze planowanych robót, nie tylko w okresie ich wykonywania ale i na to, **jak one wpłyną na rozwój naszych ziem w przyszłości.**

Na plan pierwszy wysuwa się sprawa melioracji rolnych, budowy dróg **tak bitych, jak i żelaznych.**

Jedną z najważniejszych przyczyn, składających się na to, że poziom ekonomiczny Wileńszczyzny jest bardzo niski oraz, że dotkliwiej odczuwa ona wszelkie kryzysy — jest **anormalna struktura gospodarcza ludności wiejskiej.**

Według urzędowych danych Wileńszczyzna posiada do 600 tysięcy ha bagien i gruntów podmokłych. Poza tym ogromnym obszarem nieużytków istnieje tu do 50% gospodarstw karłowatych — **poniżej 5-ciu ha.** Przy obecnym przyroście naturalnym naszej ludności wiejskiej i minimalnym odpływie do miast wytwarza się na wsi liczba bezrobotnych, nieznajdująca zatrudnienia przy swoich warsztatach rolnych.

Dla uzupełnienia tych karłowatych gospodarstw rolnych potrzeba do 150

tys. ha, obszar ten można było łatwo otrzymać drogą **przeprowadzenia odpowiednich melioracji na pewnej części tych 500 tys. ha nieużytków.**

Według obliczeń wojew. wydziału rolnego koszt przeprowadzenia tych melioracji podstawowych powinny wynosić do 150 mil. zł. Gdyby te prace zostały rozłożone na 30 lat potrzebne były kredyty na ten cel w kwocie do 5 milionów rocznie.

Wiemy, że obecnie otrzymanie takiej sumy jest prawie niemożliwe. Musimy więc teraz **zrezygnować z całkowitego wykonania planu melioracyjnego i ograniczyć się do robót koniecznych i niezbędnych.**

Wojewódzki Komitet Funduszu Pracy opracował roczny plan robót inwestycyjnych na Wileńszczyźnie w którym przewiduje 1.300.000 zł. na podstawowe melioracje. Suma ta jest nieduża. Wileńszczyzna jest bowiem periodycznie nawiedzana przez klęskę nieurodzaju, spowodowaną niskim poziomem kultury rolnej oraz podmywaniem gruntów w okresie cięższych opadów. W zeszłym roku rząd wydał 1.500.000 zł. na pomoc dla głodującej ludności Wileńszczyzny. Suma ta wydana na cele nieproduktywne nie usuwa dalszego niebezpieczeństwa klęski głodowej. **Gdyby tę sumę obrócono na melioracje podstawowe, mielibyśmy obiektywną pewność, że nieurodzaj się nie powtórzy.**

Drugą sprawą obok melioracji jest sprawa **inwestycji drogowych.** Brak dróg bitych stanowi jedną z najważniejszych przyczyn zacofania gospodarczego naszych terenów. Dla głównych produktów naszego rolnictwa i leśnictwa — kosztu transportu mają decydujące znaczenie, gdyż są to przeważnie artykuły stosunkowo ciężkie.

Żle drogi obniżają ogromnie wartość naszej produkcji, według obliczeń przeprowadzonych przez inż. Borowskiego — **roczne straty ludności wskutek bezdroża — uwzględniając tylko przewozy pędów rolnych, drewna — wynoszą obecnie dla Wileńszczyzny z górą 10.198 tys. zł.**

Województwo wileńskie obejmujące 7/5% obszaru całej Polski posiada zaledwie 1,5% ogólnopolskiej długości dróg bitych.

Gęstość sieci dróg bitych, nie licząc drobnych odcinków dróg gminnych, wynosi w woj. wileńskim 2,3 km. na 100 km.

Wojewódzki Komitet Funduszu Pracy opracował plan budowy całego szeregu dróg bitych na tym terenie. Plan ten przewiduje połączenie wszystkich ośrodków ciężających ku Wilnu — drogami

bitymi. Z Wilna — jako z centrum, rozchodziłyby się one we wszystkich kierunkach. Na rok bieżący przewidywano w tym programie sumę 6.365 tys. zł.

Pozatem program ten przewiduje 750 tys. zł. na akcję scaleniową, 500 tys. zł. na inwestycje dla m. Wilna — jak budowa chłodni, targowicy i t.p. 500 tys. zł. na melioracje szczegółowe. **Ogólna suma kredytów według tego planu robót dochodzi do 11 milj. zł.**

Fundusz Pracy nie mógł przydzielić tak dużych sum dla Wilna, gdyż według przyjętego systemu rozdzielczego, kredyty są przydzielone w zależności od liczby bezrobotnych i dlatego Wilno otrzymało z Funduszu Pracy niewiele ponad 1.200.000 zł. w tem 831.600 na roboty drogowe, 150 tys. na melioracje, 230 tys. na regulację brzegów Wilji.

Nie możemy wpłynąć na zmianę systemu podziału kontyngentów kredytowych z Funduszu Pracy, gdyż obecnie przyjęty system jest zupełnie logicznie uzasadniony.

Akcja osadnictwa bezrobotnych dla otrzymania większych kredytów jest krokiem **bardzo niebezpiecznym**, gdyż obarczony nasz i tak ubogi teren nowym elementem gospodarczo - niesamowystarczalnym.

Przy podziale natomiast kredytów z funduszu inwestycyjnego będą brane pod uwagę zupełnie inne kryteria, — tu już kredyty będą przydzielane nie w zależności od liczby oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych — **ale w zależności od gospodarczych potrzeb danych inwestycji.**

Dlatego właśnie teraz powinniśmy podjąć akcję, by ten minimalny program inwestycyjny dla Wileńszczyzny został uwzględniony.

Samorządy gospodarcze — a w pierwszym rzędzie Izba P. H. i Rolnicza powinny tę akcję podjąć i doprowadzić do skutku. Izby te mają obecnie możliwość przejścia od teoretycznych rozważań do akcji konkretnej. Sosn.

Kamienie żółciowe

powstają z nagromadzenia się w żółci szkodliwych osadów. Zapobiegajcie temu, stosując ziola

CHOLEKINAZA

H. NIEMOJEWSKIEGO, które systematycznie wzmagają czynność wątroby i wydalają z organizmu szkodliwe produkty przemiany materji. Skład Główny: Lab. fizjol.-chem. „Cholekinaza“, Nowy Świat 5, Warszawa. Apteki i sklepy apteczne. Żądajcie bezpłatnych broszur.

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki

PRZEGRANA

Powieść współczesna

Dojechali do Skolimowa. Barczyński z panią Alą siedzieli już przy stole na werandzie. Ucieszyli się widokiem przybyłych i całe towarzystwo wesoło zabrało się do kolacji.

W pewnym momencie jakiś szczupły pan przeszedł obok stolika i ukłonił się Barczyńskiemu.

Ten spojrział i zdziwił się. Pan Olcha Lipowiecki, jego anioł stróż z pociągu, wybrał się widocznie również na wycieczkę, albo też poprostu szpieguje go na każdym kroku. To ostatnie było bardzo prawdopodobne, gdyż usiadł w pobliżu i z niezwykłym zajęciem studiował spis potraw. Barczyński obserwował go bacznie i miał wrażenie, że więcej słucha niż czyta.

Młody człowiek roześmiał się w duchu. Nie miał niczego do ukrywania, mimowoli jednak stał się bardziej powściągliwy w rozmowie z paniami a zwłaszcza z Lolą. Obawiał się, że bystre oko wywiadowcy dostrzeże coś, czego by nie chciał ujawnić.

Wszyscy byli zadowoleni z wycieczki. Umówiono się, że w najbliższych dniach wyruszą do Białowieży dwoma samochodami. Był to pomysł pani Ali, mający niewątpliwie fło patryjotyczne. Chciała bowiem pokazać Gordonowi, znającemu najpiękniejsze puszcze i pustynie świata, piękno naszych polskich lasów. Bliz-

szą datę wyjazdu mieli omówić telefonicznie, zależnie od pogody.

Wrócili późno w nocy. Barczyński odwiózł panią Alę. Żegnając go przed bramą, wyciągnęła rękę i spytała:

- Dobrze się bawił?
- Świetnie.

Gdy całował jej rękę, uściskała mu mocno dłoń, odwróciła się szybko i weszła do otwierającej się bramy.

* * *

O tej samej porze drogą do Warszawy wracał na motocyklu Olcha - Lipowiecki.

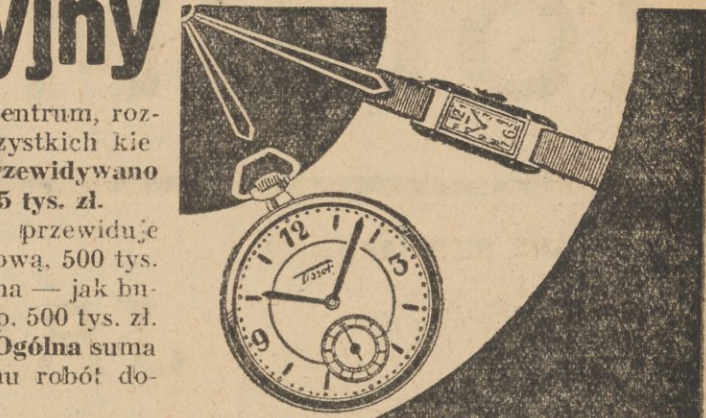
— Jesteś bardzo sprytny — myślał — lecz jeśli przypuszczasz, że pod pozorem wycieczki do Białowieży umkniesz mi do Rosji, to się bardzo mylisz, panie Gordon!

CZEŚĆ II-GA.

— Hallo! Archie?... Przyjdź do mnie zaraz.

Telefował jegomość małego wzrostu, chudy, zwinny, o prawie białych, gęstych włosach, okalających suchą, rumianą twarz; jego wiek trudno było ustalić — mógł się wahać od czterdziestu paru do sześćdziesięciu lat.

Po piętnastu minutach do pokoju na trzecim piętrze hotelu „Rzymskiego“ wszedł wysoki dobrze zbudowany mężczyzna, rzucił kapelusza na kanapę, skinął głową, nie wyjmując z ust krótkiej fajki i usiadł przy stole naprzeciw gospodarza.



Tisot
ANTYMAGNETYCZNY
nie magnetykuje się od telefonu, radja i motore

Na powitanie

— Czy podpisałeś Premjową Pożyczkę Inwestycyjną?

Oto pytanie, które muszą stawiać wszyscy wszystkim, jak Polska długa i szeroka. Pytanie to w dniach subskrypcji musi być i powitaniem i pożegnaniem, musi być głosem sumienia społecznego, które czuwa nad naszym dobrem narodem.

W pytaniu tem jest coś więcej, aniżeli poczucie obywatelskiego obowiązku. Jest nawet nuta jeszcze bardziej bliska, bardziej osobista Premjowa Pożyczka Inwestycyjna niewątpliwie zawąży na naszych losach gospodarczych. Jej powodzenie będzie zadatkiem lepszej przyszłości. Im więcej się złoży cegiełek na tę zmagazynowaną energię dla wielkiej ofensywy gospodarczej, dla wyprawy krzyżowej przeciw bezrobociu, tem mocniej, wyraźniej i lepiej odczuje to każdy obywatel na swoich losach.

Ze Premjerowa Pożyczka Inwestycyjna nie jest ciężarem, że posiada wiele atrakcyjne dla każdego obywatela momenty — tem lepiej. Ale najważniejszą sprawą jest jej wartość społeczna, wyraz wspólnego wysiłku do przełamania nekających nas trudności gospodarczych.

Już wszyscy zdajemy sobie w Polsce sprawę, że wszystko możemy zawdzięczać tylko sobie samym, że każdy krok naprzód na niwie politycznej, społecznej, czy gospodarczej jest rezultatem zbiorowych czynów. Żadna konjunktura, żadna szczęśliwa passa nie uczyni cudów w Polsce, ale niema cudu który nie byłby do osiągnięcia zestrzeleniem woli w jeden akt twórczy.

Dlatego pytanie — czy podpisałeś Premjową Pożyczkę Inwestycyjną — to głos sumienia społecznego, to głos sumienia każdego obywatela, który domaga się i żąda lepszego jutra dla Polski i dla siebie. K. M.

Rozmowa toczyła się po angielsku.

— Gordon jedzie jutro rano w stronę granicy bolszewickiej — zaczął gospodarz, John Perkins. — Chce się wymknąć pod pozorem wycieczki i dlatego zostawia wszystkie rzeczy, a zabiera ze sobą kobietę. Drugim samochodem ma jechać inżynier Dromer, ten co mieszka tu pod nami, też z kobietą. Umówili się, że zjedzą wspólne śniadanie po drodze do puszczy Białowieckiej.

— Trzeba uprzedzić Nabila...

— Już dostał wiadomość, oczywiście anonimową. Zresztą pilnuje go Olcha. Ale co to pomoże! Jeśli my nie przeszkodzimy, pojutrze już go nie będzie w Polsce.

— Co szef chce zrobić? — zapytał drugi, którego Perkins nazywał Archie.

— Spójrz — powiedział Perkins, wskazując na mapę, leżącą na stole. — To jest Warszawa, a to najkrótsza droga do Sowietów i najdogodniejsza, bo poruszając od tego miejsca wszędzie łatwo się zgubić. Nie możemy pozwolić, by dojechał nawet do tej linii... Podkreślam ci miasto, gdzie się spotkają na śniadaniu... Siedlce. Mniej więcej na połowie drogi między Siedlcami a Warszawą na szosie jest kilka mostków drewnianych. Sądzę, że tej mapie można wierzyć, bo to jest wojskowa, ostatnie wydanie. Zresztą sprawdzisz na miejscu. Na jednym z tych mostków musi się zdarzyć katastrofa...

KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

WŁODZIMIERZ BIERNIAKOWICZ

JANUKOŨ SZLUB

Drukując nowelę p. Bierniakowicza, młodego pisarza i poety białoruskiego chcemy przyczynić się do zapoznania czytelników z twórczością białoruską bezpośrednio, a nie tylko przez omówienia i recenzje. Twórczość białoruska rozwija się bardzo powoli. Nietylko dlatego, że brak jej wielkich, o europejskim poziomie tradycji, ale i dlatego, że nie istnieje dziś, aktualnie, atmosfera sprzyjająca takiemu rozwojowi. Z jednej strony trudność a wansu intelektualnego zbiedzonych włościańskich mas wyklucza jakikolwiek dopięg w stosunku do pisarzy białoruskich, którzy w poszukiwaniu czytelnika raczej będą skłonni poprzestawać na małym, z drugiej zaś strony siła atrakcyjna kultur i literatur o wyższym stopniu rozwoju, przedewszystkiem polskiej, porywa tych, którzy się na awans kulturalny zdobyli. Niemniej przecie są i piszą twórcy białoruscy, zwłaszcza młodzi, którzy na miarę swego talentu mogliby osiągnąć daleko więcej, niż to, na co ich warunki skazują. Twórczość potrzebuje rezonansu.

Dlaczego nowelę „Janukou szlub“ drukujemy w oryginale, a nie w przekładzie, jak to się normalnie praktykuje? — 1^o — Jest to obrazek z życia ludu, a jak wiadomo odpowiednik gwary „wsiowej“ znać jest najtrudniej. 2^o — Zginąłby przy tej okazji cały szereg zręczności i dowcipów językowych. 3^o Białoruszczyzna jest tu motywem artystycznym, a to w zestawieniu z językiem polskim, o czym czytelnik będzie łaskaw sam się przekonać. Mam nadzieję, że lektura ta, jeśli chodzi o zrozumiałość nie nastarczy mu więcej trudności, niż np. „Na skalnem podhalu“ Tetmajera.

Red.

Nieki niesamowity byu Mikitau Januk. Baćka kazau szto prosta jamu syn niaudausia, a susiedzi szaptali szto jabłyk ad jabłyni zauslady daloka nia adskoczyć.

Ale ja znau ich abadwuch asabista i tamu ludzkim jazykam nia wieryu.

Sam Mikita byu czaławiekam, jak i usie in-szyja sialanie u wioscy a szto trochu żonki bausia dyk heta możyć zdaryca i najlepszemu rzykantu, bo sztoż rabić kali papadziecca wiedzma, ani jaje pradać, ani zadarma addać, wiadoma szto żonka nie kabyla, zmiąć nia možna.

A Januk znou byu chłapiec, jak i usie chłopc y u wioscy, a moža nawet lepszy ad druhih. Na tabaku jon ad maciery jajek nia krau, jak heta rabil druhija chłopey, harełki nikoli nawet nia niuchau, a szto nie chacieu biehać za dziauczatami swatam po chatach, jak baran za awieczkami, dyk trudna sudić, ci byu tu jaki niedachop ci nie. Baby adnak szaptali u wioscy, szto Januk baicca dziewak, kab katoraja, maulan jaho nie pacalaława. Niechta, byccam to, umowiu Januku, szto jak dzieuka jaho pacaluje, to adra-zu wusny napuchnuć jak kiałbasa.

Ale sztoż tu dziunaha, kożny u nas maje młojakije swaje zababony i prachtyki. Paluta Lu-kaszewiczcha nosić spadnicu z czerwonymi matuzami, kab dobra kury niasłisia, Aleksandryna Chwidarycha ustaje kożnuju szubotu a poumo-czy i skaczyć na adnoj nazie pa chacie, kab syn nauczyusia kaczak stralać, a Juliosiok Kancawy, jak tolki baba z pustymi wiedrami darohu piero-jdzie, adrazu sadićca i pierazruwuje boty. I z betaha niejaka niechto nia śmiajeca.

Możab jano i z Januka, tak użo wielmi nia śmiejalisia, jakby nie adna jaho śmieszna pry-wyczka. Jak jaho chto kali spytau:

— Januk, jakaja zautra budzie pahoda? —

Januk tady usmiachausia i wyszczaryuszy swaje radkije nia pryhożyje zuby, pautarau za pytaju erym. — Cha — cha — a jakaja zautra budzie pahoda? A jak wiadoma, wiaskowyje padszywan cy, nawet prawornamu i chitramu czaławiekam, nia raz, jak to w nas haworać, moñuć stajaczamu łapei padpłaści, a użo takomu jak Januka dyk prachodzi nia dawali.

— Januk czamu ty nie żeniszisia?

— A czamu ty katory nia żeniszisia? — ad-pawiađau im Januk.

— Dzieuki za nas nia iduć.

— Cha — cha, dzieuki nia iduć — pautarau Januk i śmiejausia, wyszczaryuszy swaje rad-kije nia pryhożyje zuby, z chłapcou, a chłopey śmiejalisia z Januka i bylo im usim dobra i wie-siała.

Ale wystarczyła tady kryknuć:

— Januk, chawajsia dzieuki biahuć! — A Januk brau tady mohi za pojas i uciakau, jak spałochany zajac z kapusty aż u chatu na piecz.

Nu i padumajcie, ludcy, chtoż heta moh, kali dapaścić, szto Januk aženicca.

Aż tu ni z siul, z ni z tul, adzin raz tak użo pad wosień prakacifasia pa wioscy uprost nie-praudapadobnaja wiestka:

— Januk Mikitau zawatau Sidarawu Julaczku. — Paluta Lukaszewiczcha i Aleksandry-na Chwidarycha, jak tolki heta paczuli, adrazu puścili nohi w chod. Za para hadzin ablacieli pau wioski adna i pau wioski druhaja zbierajucy babskija telehramy, potym jak spatkalisia ra-zam paczali spraczacca:

— Suczka, ty mnie pierszaja skazała, szto wypili harełki dżwie butelki, a mnie Lawonicha kazała szto wypili piac — napadała Chwidary-cha.

— A wo aswa praklataja — baranikasia Lu-kaszewiczcha.

— A ty mnie kazała szto Januk sam na pie-czy siadzieu, jak jamu dzieuku swatali, a mnie kazała Nastula Jazepicha, szto Januk byu ra-zam z baćkam u maładoj, piu harełku i nawet pry kancy Julaczku pacalaława, ale nia u wusny, a tolki u... baradu.

— Durañ ty z swajej Jazepichaj, mnie apa-wiađala sama Maksimicha, jakaja była na zaru-czynach, szto Januka, pajsou baćka i sciaħnuu z pieczy, jak użo usiu harełku wypili i przykazuu jamu z maładoj pacalaławca i Januk zapraudy Julaczku pacalaławau tolki zusim nia u nos, ale u baradu!

— A wot u nos!

— Zusim nie u baradu, ale u nos

— Kali choeczaz u nos to i majesz — i kru-ħłaja, wialikaja dula Aleksandryny pstryknula aż pad samy tausty i czerwony, jakby abierany burak, nasiszcza Palutu.

Paluta tady puścila u ruch swaje mahuczycje łapy i chacieła padeiorci nos Aleksandrynie z cza ho paustala wialikaja babskaja wajna.

Takim sposobam Paluta pabiłaz z Aleksan-drynaj za pacalunki Januka, Nastula Jazepicha paswaryłaz z Lawonichaj nia mohuczy pahadzica kali budzie wiasielle; Maksimicha pasporyła z Haurylichaj nie dajszouszy da parazumieñnia skolki u Januka budzie synou, a skolki daczok. Adnym słowam babskije jazyki mieli dosić rabo-ty, Julaczcy hawaryli na Januka:

— A to duren, heta warjał, jon ciabie u no-

czy kali niebudż zareżyc, albo nos tabie adku-sić, budziesz za im lażać na łożku, jak za hniło-ju kołodaju.

A Januku — na Julaczku:

— Ci ty Januk woczau nia majesz, sztoż heta z Julaczki budzie za baća, rabaja jak suczka, ślapawokaja jak sawa, a maleñkaja jak dziedou-skaja tabakierka, iz jeju tabie na wulicu nawet stydna budzie pakazacca.

Ale Januk leżaczy na pieczy tolki stahnau dy ochau albo pautarau za babami, jak jamu zmudziłasia słuhać ichnych razmou.

— Cha — cha z jeju nawet na wulicu tabie stydna budzie pakazacca.

— Durny — szaptali baby adna druhoj na wucha i wychadzili z chaty.

Tak uptywau dzień za dniom. Baćka Janu-kou jeđdziu pa kiermaszach, kuplau harełku i muku na pierahi, matka rabiła paradał u cha-cie, szarawała padłohu i wokny, potym myła i prasawała Janukowy saroczki, bieħala pa su-siedkach pożyczala jajek i syrau, adnym słowam janawau ruch, nia tolki u chacie Mikity ale i u celaj wioscy, usie czekali z naprużeñniem urwa-hi na Janukowaje wiasielle, jak zapraudy na nieszta nadzwyczajnaje. Nareszcie nadyszou toj dzień. Byu to dzień wialikaj paciechi i zadawa-leñnia dla celaj wioski. Użo ad samaha rana Mi-kitawa chata była zapoiniena wiaskowymi pad-szywancami i babami, jakija dumali, szto zaba-czać tu nieszta nadzwyczajnaje, ale usie jany pamylilisia, Januk nikoli nie przeciwusia bać-kawoj wołi, jak baćka bywała skazau:

— Januk siaħodnia pajeđzie pa drowy — to hetaje slowa bylo dla Januka światym, kab tam piaruny z nieba bëłi i hrom z małankaj zuba-mi skryħatali, Januk pa drowy usierouna jechau.

Taksama i ciapier, nadarma czekali baby, szto Januka baćka musie siłaj z pieczy scieħnuć i da szłubu wyprawić, a jon prynios tolki no-wyje boty i sztany z saroczkej za piec i ko-ratka przykazau:

— Ubierajsia Januk, zaraz da szłubu pa-jedziesz! — I Januk adrazu zlez z pieczy i za para minut byu hatowym, a jak wyszau na chatu, to wydausia dla bab takim frantam, szto aż adna druhoj paczali da ucha szaptać:

— Pahladzi, susiedaczka, hetaż z jaho na-stajaszcy małady!

Potym niezadouha adbyusia „abrad zastry-ħanmia“, i „sadzeñnia na pasad“ usio jak nabę-ħalasia pawodle wiaskowych zwyczajau.

Za stałom Januk siadzieu paważna nasu-piuszysia, jak turecki światy na kazañni, ras-pahadziłasia tolki trocha jaho chmurnaje ab-liczeca, kal iniezadouha spałkausia z Julaczka u blizkim kaściołku. Celaja wioska szuhnuła za im, kab pahladzieć na szlub maładyh. I jak tolki starszy swat skazau Januku, szto-treba zaraz stać kala boku Julaczki i trymać jaje pad ruku, Januk tak zaszczeryusia, jak sierada na piatnicu i usia pahoda ducha uciakła ad jaho znou, jak spałochany zajac z kapusty. Stajau Januk z swajej Julaczkej, jak stary dzieł z tabakierkaj, jon zaszczeryuszysia, zda-walał chacieu pczyħnuć i zdasmiejacca, jana skorczyuszys i zħorbiuszys zdawałaz choce a-ciaczy i zapłakać.

Nie wiadoma ci jany razumieli pra szto-maħusia ksiondz i dzieła czaħo ich tu pry-wiali da kaścioła, tolki woł jak ksiondz pa-dajoszou da Januka i zwiarnusia da jaho z for-muħkaju prysiaħi, paustau wiaħki skandał. Ja-nuk stajau wytaraszojuszycy woczy i nie ad-pawiađau niczoha.

— Nu mów-że za mną — denerwawausia ksiondz: „Przysiegam tobie miłosć, szacunek i wierność małżeńską aż do śmierci“.

Znou mauczafnie... —

— Nu mów-że — pautaryu ksiondz.

Ale Januk widoczna byu zaniaty inszymi dumkami i na slowy ksiondza nie zwiartau najmniejszej uwahi.

— Ahħoch ty ci szto — szepczyć jamu z zadu swat: — Pautaraj zaraz za ksiondzom, szto tabie hawaryć!

A ksiondz tymczasam zdenerwawausia na dobra i hľadziaczy na Januka pramowiu z zio-naj naśmieszkać:

— Byku ty byku!

— Byku ty byku! — pautaryu Januk

— Osle ty osle — znou spakojna pautaryu praz zuby ksiondz.

— Osł ety osle — znou spakojna pautaryu Januk.

— Bałwan ty bałwan po co za mną powta-rzasz! — zaarau ksiondz n acełoje ħorła.

Januk znou pautaryu za ksiondzom.

— Durniu idź precz z kościoła! Pocoś tu przyszeď? — zakryczau jaszce raz ksiondz nie-panujucy nad saboju.

— Durniu idź precz z kościoła! Pocoś tu przyszeď? — adkazau Januk i czakau dalej.

— Wyprowadzić ich zaraz z kościoła — za-komandawau ksiondz i pabieh da zakrystiji.

Na hanku kaścioła muzyka zahrała im mar-sza z pazdarauleñniem „na mmohoja leta“, apa-wiarnuuszył damou try dni hulala celaja wioska Janukowaje wiasielle, tolki staryja baby dewotki szaptali pa kutkach:

— Daduszy, haħubaczka, tak uraczyłasia szłubu jak Janukou ja jaszce nikali nie baczyła u kaściele!

— Dali Boh, siastryca, Mikita chyba pad-kupiu ksiondza, kab przy kancy tak „piękna prze-mówił“.

A wiaskowyje padszywancy użo na trećci dzień pa szłubie, jak spatkali Januka to z cika-waściu pytali:

— A nu Januk, ci papuchli tabie wusny ad pacalunkau z Julaczkej?

— Cha — cha — śmiejausia Januk: — „Cħi papuchli tabie wusny ad pacalunkau“

— Durny! — pautarali wiaskowyje baby.

Ale Julaczka jak beta paczuła kinulasia mo-ich jak aswa na peczoły:

— Sami wy durnyja, Januk bolej rozumaj-e u s... jak u was u haławie.

— Ależ ty jaho zusim nia żonka — śmieja-lisia starszyje mužczyny: — wam-żra ksiondz szłubu nia dau...

— Oho znajeciesia wy na szłubach, jak sa-roka na pahodzie — adcinałasia horda Julacz-ka i dawala z pawahaj: — „Janukou szlub he-at najważniejszy z usieh szłubou, takoho szłubu jaszce nia bylo dahetul“.

— Tak, tak, takoro szłubu, jaszce nia bylo dahetul — pautarali mužczyny i śmiejalisia sa-bie cicha pad wusami.

JULIAN PRZYBOS

LIST

Do młodego poety w Warszawie

Nie zarzuce Ci na szyję horyzontu tych gór,
Młodości — własną młodość roznieść.

Na Wawelu, w ubocznej, służebnej izdebce,
osypanej pyłącym sufitem,
noce,
słowa spajałem w mur.

Każdy wyraz ogromniał, gromnik wyższy nad daech.
Zacisnąwszy zęby tak silnie, by mur pulsował i tętnił,
wznosiłem słowo po słowie,
coraz wyżej
gmaeh
i loł — po powietrzu — wleź.

Skrzydłami ścian w wygwieżdżone powietrze
łopocąc:
czytałem wiersz.

Kiedyż wspólny gmaeh z marzenia i mocy
wypełnił domy z eegły i architektury?
Budując siebie, burzysz podziemia do buntu!
Ja — z gniewu
każdą kropką wysadzałem bramy,
Ty
bombą powysadzasz je z muru.

Cóż, że w tamtych domach tyją posładaezy?
Ty żyjesz z kolumny Zygmunta,
z okrzyku, dławionego krzyżem,
ścianowego mleczem!

Czas ze mnie czerwonej młodości jeszcze nie wytoczył.

Noce, w opuszczoym Krakowie
blado
świeci wieży marjackiej storezyk.

Ferment w Edecji

Jak mówią, prezes Stow. Narodowe- go w Wilnie, prof. Waclaw Komarnicki, zrezygnował ze swego stanowiska w par- tji.

O ileby się ta pogłoska potwierdziła, fakt ustąpienia długoletniego przywódcy wileńskiej edeccji byłby jeszcze jednym wyrazem fermentu w tonie tego stron- nictwa.

KRONIKA

Święta prawosławne

Dziś prawosławni obchodzą Welka- noc. Wszystkim naszym czytelnikom te- go wyznania zasyłamy życzenia „weso- lych świąt”.

W związku ze świętami prawosław- ni uczniowie zwolnieni zostali ze szkół na kilka dni. Również władze wojskowe udzieliły świątecznych urlopów żołnie- rzom wyznania prawosławnego.

Zjazd delegatów okręgu Zw. Oficerów Rezerwy

Dziś w Wilnie odbywają się obrady zjazdu delegatów Okręgu Związku Oficerów Rezerwy, na który przybyło wiele delegatów z kół pro- wincjonalnych.

Okręg wileński Związku Oficerów Rezerwy obejmuje w tej chwili dwa pełne województwa wileńskie i nowogródzkie oraz dużą część wo- jewództwa białostockiego. Okręg liczy 17 kół prowincjonalnych. Najliczniej reprezentuje się oczywiście Koło wileńskie. Liczy obecnie 750 oficerów i podchorążych rezerwy. Natomiast o- gólna ilość członków okręgu przekroczyła 1.600.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o g. 4-ej po cenach propagand. **O Zmartwychwstanie** o g. 8-ej po cenach propagandowych **Moralność pani Dulskiej**



ONDULO PRAWNIE ZASTRZEŻONY

W ciągu kilku minut. Wspaniała trwała ondulacja



Wspaniałą i trwałą ondulację zapewni Pani „ONDULO” w ciągu kilku minut, bez karbowek, szpilek, przypalania włosów i t. p. Wystarczy nałożyć „ONDULO” jak zwykły czepek na włosy, aby otrzymać żądaną ondulację. „ONDULO” jest trwały i solidny, niebedny dla każdej Pa- ni, czy to dla włosów krótkich, czy długich. Pani oszczędza sobie wydatku na fryzjera i bez straty czasu, ma zawsze wspaniałe ondulowane włosy. Prosimy wykorzysta- ć wyjątkową okazję i jeszcze dziś zamówić nasz czepek „ONDULO”. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym.

Adresować: „KOSMOLUX”, Oddz. 26. Warszawa, Sienna 23.

Teatr muzyczny „LUTNIA”
Dziś o g. 12 30 Poranek symfonicz- ny. Występ J. Dubiskiej.
o g. 4-ej i 8,15 po cenach propagand. **Wesoła para**

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.
— **Popołudniówka!** Dziś, w niedzielę dn. 28 IV o godz. 4 ukaże się na przedstawieniu popo- łudniowym dramat w 4-ach aktach Artura Gór- skiego „O Zmartwychwstanie” z St. Śródka w w roli głównej. Ceny propagandowe.
— **Wieczorem o godz. 8** — jedna z najśwież- szych komedij Gabrieli Zapolskiej p. t. „Moral- ność Pani Dulskiej”, w wykonaniu doskonale zgranego zespołu, z Ireną Jasińską-Detkowską w roli głównej (Dulska). Sztuka ta porusza wiecznie żywy i aktualny temat. Jest to jedno z ostatnich przedstawień. Ceny propagandowe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— **„Wesoła para”** po cenach propagando- wych. Dziś o g. 4 pp. i o g. 8.15 w. grana bę- dzie dwukrotnie pełna humoru, barwna i wiele melodyjna op. L. Ziehrera „Wesoła para”, która cieszy się nieustającym powodzeniem. W rloach głównych ukażą się: Halmirska, Łasowska, Sko- rukówna, Dembowski, Domosławski, Szczawiński i Tatrzkański. Efektowne tańce urozmaicają to ze wszech miar miłe i efektowne widowisko. Ceny od 25 gr.

— **„ROZWÓDKA”** JUBILEUSZ W. SZCZA- WIŃSKIEGO. Najbliższą premierą będzie roz- głośna op. L. Falla „Rozwódka”, która na wszy- stkich scenach europejskich święciła niezwykle powodzenie, dzięki przepięknej muzyce i wy- jątkowo barwnej treści, ujętej w zabawne, peł- ne humoru sytuacje. Rolę tytułową odtworzy primadonna teatrów lwowskiego i poznańskiego, Marja Nachowiczówna, której piękna apa- rycja i głos znajdują wielkie pole popisu dla wyzyskania wszystkich walorów artystycznych. Jako otoczenie primadonny M. Nachowiczów- ny, w główniejszych rolach wystąpią: Halmir- ska, Łasowka, Lubowska, Dembowski, Domo- sławski, Tatrzkański oraz Władysław Szczawiński, który w dniu premjery „Rozwódki” świę- celić będzie XXX-letni jubileusz pracy sceniczej. Barwne tańce holenderskie układu Ciesielskiego, dopełnią całość, nad którą czuwa niezna- wodnie reżyserja M. Domosławskiego. Opraco- wanie muzyczne kapelmistrza A. Wilińskiego. Bilety już są do nabycia w kasie teatru „Lut- nia”.

— **Dzisiejszy poranek symfoniczny** w „Lu- tni”. Występ J. Dubiskiej. Dziś o godz. 12.30 pp odbędzie się XI poranek symfoniczny. Udział bierze Wil. Orkiestra Symfoniczna pod dyr. A. Wyłyzińskiego oraz znakomita skrzypaczka Irena Dubiska, która wykona koncert skrzyp- cowy Czajkowskiego. Poza tem orkiestra odegra „Noc na łysej górze” Mussorgskiego i „Śpiewa- ków Norymberskich”. Będzie to ostatni poranek symfoniczny w sezonie bieżącym. Ceny najni- żej od 25 gr.

Niedziela
28
Kwiecień

Dziś: Przewodnia. Pawła od K. Jator: Piotra M., Roberta Op.
Wschód słońca — godz. 3 m. 49
Zachód słońca — godz. 6 m. 43

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 27/IV — 1935 roku.
Ciśnienie 753
Temperatura średnia + 11
Temperatura najwyższa + 15
Temperatura najniższa + 9
Opad 2,9
Wiatr północny
Tend.: spadek, nast. lekki wzrost
Chmurno, wiecz. pogodnie.

— **Przepowiednia pogody według PIM-a** do wieczora 28 kwietnia.

W wschodniej połowie kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami, zwłaszcza w dzielnicach południowo- wschodnich. W dalszym ciągu skłonność do burz.

W całym kraju nieco chłodniej. Umiarkowane wiatry z kierunków północ- nych.

— **OD REDAKCJI.** Redaktor naczelny na- szego pisma p. Kazimierz Okulicz po powro- cie do Wilna przystąpił do pełnienia swoich normalnych czynności w redakcji.

OSOBISTA

— **DYREKTOR WIL. IZBY SKARBOWEJ** p. L. Wojna wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności p. dyr. Wojny objął p. Gustaw Hajkiewicz, naczelnik wydziału IV Izby.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **XI POSIEDZ. NAUKOWE WIL. T-wa LEKARSKIEGO** wspólnie z Oddziałem Wil. Polskiego T-wa Pedjatrzyckiego odbędzie się dnia 29 kwietnia o godz. 20 (Zamkowa 24) z następującym porządkiem dziennym:

Część naukowa: 1) Dr. Suszyńska: Prze- bieg błonicy u dzieci szczepionych, 2) Dr. Ła- piński: O surowicy błonicy, 3) Dyskusja w sprawie walki z błonicy.

Część II administracyjna: 1) Sprawozda- nie z działalności T-wa Pedjatrzyckiego, 2) Wy- bory Zarządu.

— **WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW T-wa „LUTNIA”**. Zarząd Wil. T-wa Muz. „Lutnia” podaje do wiadomości pp. członków, że w wtorek 30-go kwietnia r. b. o godz. 8-ej wiecz. (18) w sali prób Towarzystwa odbędzie się wal- ne zebranie członków powyższego Towarzyst- wa.

— **WALNE ZEBRANIE KOMITETU „TY- GODNIA DZIECKA”** odbędzie się dnia 29 kwie- tnia o godz. 18 w Dużej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Na zebranie to Komitet zaprasza wszyst- kich, którzy brali udział w pracach „Tygod- nika”.

Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach piersiowych i płucnych, zółtach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wólach, naturalna woda gorka Franciszka-Józefa sta- nowi środek, regulujący funkcje przewodni po karmowego. Pytajcie się lekarzy.

nia” w roku ub. oraz wszystkich interesujących się opieką nad dzieckiem.

— **KOMITET ZBLOKOWANYCH ORGANI- ZACZY KOBIECYCH.** Zarząd Wojewódzkiego Komitetu Zblokowanych Organizacji Kobie- cych uprzejmie zawiadamia, że dnia 30 bm. (wtorek) o godz. 7 wieczorem w lokalu Fe- deracji (Orzeszkowej 11) odbędzie się zebra- nie, na którym będzie omawiane zagadnienie „feminizmu”.

Wszystkie członkinie Organizacji wchodzą- cych w skład Komitetu Zblokowanych organiza- cyj Kobięcych — prosimy o jak najliczniejsze przybycie.

— **DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW CHRZEŚCIJAN w WILNIE** odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 8 wiecz. w lo- kalu Bakszta 11.

ROZNE

— **PRZEZ „ORBIS”** 50% zniżki na wycie- czki morskie i pobyty w Ciechocinku, Druski- enikach, Iwonicy, Jastrzebie-Zdroju, Rabce, Szczawnicy i Truskawcu. Korzystajcie z oka- zji.

ZABAWY

— **„CZARNA KAWA” KOŁA ROLNIKÓW** U. S. B. Pod protektoratem Jego Magnificencji Pana Rektora U. S. B. prof. dr. Witolda Sta- niewicza odbędzie się „Czarna Kawa” Koła Rolników stud. U. S. B. w dniu 11 maja rb. w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Mic- kiewicza 32.

— **Wystawa obrazów** znanego art. mal. B. Załkunda, Wielka 47 (obok kinja „Casino”) otwarta codziennie od 10—6-ej wieczór. Wej- ście 25 gr., ulg. 20 gr.

NADESLANE.

— **WARUNEK DOBREGO SMAKU.** Umie- jętny dobór kosmetyków wszelkiego rodzaju jest dowodem kultury tak jak i odpowiedni wybór innych szczegółów stroju pięknej pani i wytwornego pana.

Niemal na każdym kroku rażą nasz dobry gust uchybienia świadczące o braku smaku. Zwłaszcza w dziedzinie kosmetyków umiemy zauważyć ten ujemny objaw zbyt mocny aro- mat lichych perfum, wody toaletowej lub wręcz okropny zapach t. zw. „wody fryzjerskiej” musi ustąpić przed zwoyciskim, subtelnym a jednak trwałym zapachem wody toaletowej 5 FLEURS FORVIL-PARIS.

Przygotowania do 1 maja

P. P. S. urządza pochód wspólnie z Po- alej - Sjon. Bund pójdzie oddzielnie.

W związku ze zbliżającym się 1 maja ży- dowska organizacja socjalistyczna Poalej-Sjon zwróciła się do miejscowego PPS. z propozycją urzędzenia wspólnego obchodu wszystkich orga- nizacji socjalistycznych, wchodzących w skład II międzynarodówki. W sprawie tej wyznaczona została konferencja porozumiewawcza, na którą jednak przedstawiciele Bundu nie przy- byli, oświadczając, że wspólnie z Poalej-Sjon de- monstrować nie będą. W związku z tem na kon- ferencję zapadła uchwała urzędzenia wspólnego pochodu organizacji PPS i Poalej-Sjon. Bund zaś urządzi pochód oddzielnie — łącznie z ży- dowskimi związkami zawodowymi.

Przy sposobności należy nadmienić, że P. P. S. w roku bieżącym 1-majowej akademji nie organizuje. W sali zaś miejskiej ma się od- być akademja Zjednoczonych Związków Za- wodowych.

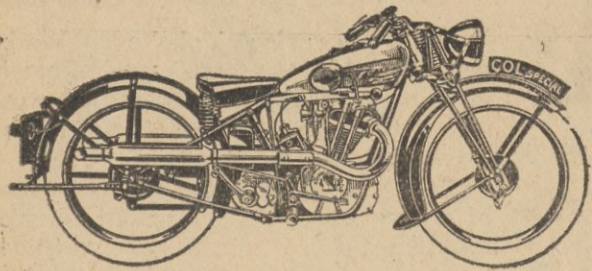
OBWIESZCZENIE

Zarząd Towarzystwa Kredytowego m. Wilna niniejszem podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Towarzystwo wydanych odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ul. Jagiellońskiej Nr. 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Zarządu Towarzystwa, licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości, położonych w mieście Wilnie: pierwsza — 13 czerwca 1935 roku, a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku — druga 28 czerwca 1935 roku. Licytacje rozpoczyna się o godz. 12-ej w południe; 2) że zgodnie z § 84 statutu Towarzystwa licytacja się rozpocznie od sumy nieumorzo- nych pozostałości pożyczek z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej wszystkich zaległości w ratach odsetek za zwłokę, wszystkich wydatków uskutecznionych na rachunek dłużnika, kosz- tów egzekucji, obciążających dłużnika, a również zaległości podatkowych — skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji przyczem na na- bywec nieruchomości będą przelane obciążające sprzedawaną nieruchomość pożyczki; 3) że osoby, życzące wziąć udział w licytacji, mogą przeglądać w biurze Towarzystwa (Wilno, Ja- giellońska 14) w godzinach urzędowych (od 9 do 2 pp.) lub w odnośnych księgach hipotecznych, o ile nieruchomość posiada uregulowaną hipotekę, akta dotyczące zastawu nieruchomości, wystawionych na sprzedaż; 4) że osoby, przystępujące do licytacji, winne przed rozpoczęciem przetargu, złożyć w wysokości wszystkich zaległości, zaległych podatków, oraz wy- datków, związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; 5) że suma zaoferowana na licytacji, za potrąceniem złożonego wadium, nieuiszczonych pozostałości pożyczek, raty bie- żącej z należnych od niej odsetkami za zwłokę, a również opłaty alienacyjne, winne być uiszczona w ciągu dni czterdziestu od dnia licytacji; w razie zaś niewniesienia w terminie wskaza- nym wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie użyte na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków uskutecznionych na ra- chunek dłużnika i opłat, należnych Towarzystwu z wystawionych na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela;

1	2	3	4	5	6	7	8	9
523	874	Zalkindowie Anna i Rywka	Wielka róg Helmańskiej, Nr. 53/1	928.20	2042.09	7819.49	193300.—	48689.08
533	1253	Zarecki Eljasz-Mowsza	Antokolska Nr. 33, obecnie Nr. 21	759.85	2535.17	1072.25	25200.—	5731.52
538	74	Niezabytowska Irena	Nowogródzka Nr. 10 i Makowa Nr. 1	618.80	5143.76	2803.77	76300.—	11643.59
545	6201	Kacowie Abram i Chawa	Popowska Nr. 1	836.80	992.49	461.93	13200.—	1394.86
555	10753	Wajnesowa Chaja	Rakowa Nr. 3	1636.50	4312.11	1356.22	33600.—	8383.39
615	120	Kert Josef	Stefańska Nr. 13	1501.50	6302.77	3178.50	88000.—	11950.35
619	9574	Górski Michał i Mórawska Sylwia	Zaułek \$to Michalski Nr. 6	644.85	3374.89	1739.28	48900.—	5918.46
67	4448	Abuciewicz Jan	Piłsudskiego Nr. 28	1575.35	1596.31	1508.18	30838.14	6388.18
410	1234	Stankiewiczowie Michał i Helena	Chocimska Nr. 35	905.45	849.35	321.32	2793.62	1312.99

Wyjaśnienie rubryk: 1) Numery pożyczek, 2) numery hipotek, 3) nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) ulica i numer domu, 5) obszar w metrach kwadratowych, 6) su- ma zaległych należności w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która winna być uiszczoną przez nabywającego nieruchomość. Suma ta z doliczeniem do niej, mających pierwszeństwo przed pożyczkami Towarzystwa, zaległości podatkowych, skarbowych i samorządowych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożona, jako wadium przed rozpoczęciem licytacji; 7) rata bieżąca z odsetkami za zwłokę od niej, 8) nieumorzona pozos- tałość pożyczki w liściach zastawnych, 9) nieumorzona pozostałość pożyczki gotówkowej.
Uwaga: Licytacja rozpocznie się od sumy należności objętych rubrykami 6, 7, 8 i 9. Należności objęte rubrykami 7, 8 i 9 mogą pozostać nadal na hipotece sprzedawanej nieruchomości. Kwoty wskazane w rubrykach 6, 7, 8 i 9 podane są w złotych.



APARATY FOTOGRAFICZNE

OTRZYMANO NOWY TRANSPORT
PO CENACH NISKICH

MOTOCYKLE za 10 dni NOWY TRANSPORT

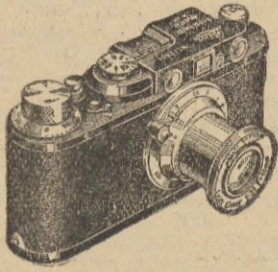
NORTON
CALTHORPE
RUDGE
TRIUMPH
A. J. S.

WYŁĄCZNA
SPRZEDAŻ
CENY FABRYCZNE

MOTOCYKLE OKAZYJNE
W WIELKIM WYBORZE

DOGODNE WARUNKI SPŁATY

Laboratorium fotograficzne dla amatorów wykonanie w ciągu 6 godzin



MICHELIN

„FOTO-SKŁAD“
M. RABINOWICZ
WILNO
Wielka 8 Tel. 7-59

COSINO FLIP i FLAP

Byli sobie dwaj hultaje fantastyczne tło tego arcydzieła. Nad program: AKTUALJA. Seanse o godz. 2-4-6-8-10

PAN ROZEŚMIANE OCZY

Już JUTRO, w PONIEDZIAŁEK o godz. 4-ej WIELKA PREMIERA: Pierwszy monumentalny historyczny film polski zrealizowany kosztem miliona złotych

Przeor Kordecki
— OBROŃCA CZĘSTOCHOWY
W roli tytułowej KAROL ADWENTOWICZ

HELIOS RUMBA — TANIEC MIŁOŚCI.

Nie zapomnisz takiego filmu jak gwiazda Ameryki MARGO. Nadprogram: Tylko dziś nadzwyczajny dodatek „Sowkino” p. t. „Skrzydła parady w Moskwie”. Początek o godz. 2-ej

OGNIKO DZIS WSCHÓD SŁOŃCA

NAD PROGRAM: Urodzone dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4-ej p.p.



Choć jest kryzys, choć jest bieda Lecz bez „OLLA” żyć się nie da!

“OLLA”
Gum..?

Halinko, wiedz, że wyszedł już numer kwietniowy

„NOWA LINJA”

bejecznie wydany, zawiera on szereg ciekawych i ważnych dla nas gospodyń artykułów. Moc pomysłów, wskazówek praktycznych, pięknych sukien (w kolorach) i t. d. Numer kosztuje 80 groszy.

WYDAWNICTWO „NOWA LINJA”
Kraków, Skrzytka pocztowa 272

LODY

znane w Wilnie tylko u **„DORMANA”**
Wielka 34, tel. 19-58

NASIONA

poleca **W. WELER**
Wilno, Sadowa 8
Cenniki wysła bezpłatnie
Istnieje od 1860 r.
Tel. 10-57

Letnisko Kołtyniany-Dwór

nad rzeką Zejmianą, sucha miejscowość, blisko las i jezioro. Pokoje z całodziennym utrzymaniem od zł. 3,50—4,00, na miejscu kajaki, łódka. Adres: poczta Kołtyniany, Dwór Kołtyniany, pow. świeżowski

ORYGINALNE PROSZĘCZKI
MIGRENO-
NERVOSIN
Z KOGUTKIEM
ZA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA-NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BOLE I ARTRETYCZNE
STAWÓW, KŁOSTNE I T. P.
ZAPASICE ORYGINALNYCH PROSZĘCZKI
ZE ZNAKEM KOGUTEK
SPRZEDAJA APTEKI

CEMENT po cenach najniższych poleca
„CERAMIKA”
Wilno, Zawalna 26, tel. 16-35.

HEMOROIDY!
PRZY CIĘPIENIACH HEMOROIDALNYCH (BÓLACH, SWEDZENIU, PIECZENIU I KRWAWIENIU) STOSUJE SIĘ
ORYGINALNE CZOPKI „VARICOL”
GASECKIEGO
PRZY ZEWNETRZNYCH GUZACH HEMOROIDALNYCH STOSUJE SIĘ MASĘ „VARICOL” (D. PRZYBYLSKIEGO)

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Wilnie, I wydział obwieszcza, że postanowieniem z dnia 4/11 kwietnia 1935 r. orzekł: 1) dłużnika Cielecia Balbierskiego, właściciela tekturni pod firmą „Calel Balbierski” w Nowej Wilejce, powiatu wileńskiego uznać za upadłego w handlu; 2) w zważyć wierzycieli upadłej firmy „Calel Balbierski”, aby zgłosili w terminie 4-miesięcznym od dnia wydrukowania obwieszczenia niniejszego w „Monitorze Polskim” swe wierzycielności i 3) sędzią-komisarzem wyznaczyć sędziego okręgowego Piotra Narebskiego, a syndykiem upadłości — adw. Zbigniewa Turskiego, zam. przy ul. Kasztanowej 3—14 w Wilnie. (Sygn. akt. U. 4/35). 379—VI. Sekretarz (podpis nieczytelny).

Inżynier-Architekt **Teodor Smorgoński** przeprowadził się na ul. Mickiewicza 42, m. 10, telef. 8 37

UDZIELAM LEKCYJ MUZYKI NA GITARZE I MANDOLINIE

Organizuję orkiestry ludowe i dęte, — Piszę szkoły, albumy, partitury orkiestrowe, Lekcyj udzielam w mieszkaniu reflektanta. Dowiedzieć się: Biskupia 4—18, lub Św. Wincentego 6/17—3 Kapelmistrz L. Kiewak

Kto chce mieć na własność mieszkanie

(2—3—4 pokoje z kuchnią) w nowoczesnym nowym domu w centrum miasta ze wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie, gaz, woda, telef., światło, winda). Wolne od wszelkich podatków w ciągu 15 lat. Koszt budowy mieszkania może być uregulowany nie tylko gotówką lecz i materiałem budowlanym. Oferty proszę nadawać do Adm. str. „Kurjera Wileńskiego” ul. Biskupia 4, pod „Inżynier”

DO WYNAJĘCIA mieszkanie

6-io pokojowe, słoneczne, gruntownie odremontowane ze wszelkimi wygodami, pokój dla służby, łazienka, instalacja elektryczna: pod tynkiem i t. p. Blisze informacje Mickiewicza 22 m. 4 nad kinem.

1—2 pokoje

jasne, suche, odnowione, dobrze umeblowane, wygodne, centrum — do wynajęcia dla solidnego inteligenta, zaraz lub później: ul. Śniadeckich 1, m. 11 (róg Miskiewicza 9), w godz. 13—19

Do wynajęcia

4-pokojowe mieszkanie (niski parter) za ul. Montwiłłowskiej 21. Dowiedzieć się w mieszkaniu nr. 2 między godz. 3—5

Do wynajęcia

nowoodremontowane mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią, ciepłe i słoneczne ze wszelkimi wygodami, ul. Subocz 14—1

DO WYNAJĘCIA mieszkanie

3 pokoje, kuchnia, wana i wszelkie wygody ul. Tartaki 34a

Do wynajęcia 6-pokojowe mieszkanie z balkonem, słoneczne, ze wszelkimi wygodami, świeżo odremontowane. Poznańska 3, róg Zawalnej

Do wynajęcia mieszkania 3-pokojowe ze wszelkimi wygodami, ul. Makowa 5

Mieszkania 2 i 4-pokojowe z wodą, słoneczne — do wynajęcia, Piłomont 11

POKÓJ umeblowany, z osobną wejściem, z wygodami do wynajęcia ul. Mostowa 16—3

POKÓJ słoneczny z wygodami do wynajęcia Pańska 19, g. 2—5

Pokój do wynajęcia, Konarskiego 13 m. 6

Sprzedam 1000 dachówek używanych. ul. Dzielna 40—1 Dow. się w g. 5—6 pp.

DOMEK o 2-ch mieszkaniach 200 kw. sążni ziemi włas. — do sprzedania Trakt Batoro 5 (b. Połocka 53)

PLACE sprzedają się (w ogrodzie owocowym) w centrum miasta, ul. Montwiłłowska, 250, 300 i 350 sąż. kw. Wiadom: tel. 19 30, od 8—11 r. i od 3—6 wiecz.

Troki Sprzedaje się posiadłość nad brzegiem jeziora — 2 domy na własnej ziemi ok. 3000 mt. kw. Informacje: Wilno, ul. Święciańska 2, m. 2 w godz. 16—18

„ESSEX” limuzyna w dobrym stanie sprzedaje się okazjnie. Dowiedzieć się: Mickiewicza 4—4 tel. 4-69

NASIONA poleca Centrala Zaop. Ogrodniczych, Wilno, Zawalna 28. Kierownictwo Jan Krywko, były Inspektor Ogrodnictwa

Technik budowlany z kilkuletnią praktyką poszukuje zajęcia od zaraz — Witoldowa 10-1

Krawcowa — spółnicza, samodzielna, wykwalifikowana — potrzebna natychmiast ul. Archanielska 5 m. 2

Rządcy domu poszukuje doświadczony administrator za same mieszkanie. Oferty do admin. „Kurjera W.” dla Dołgosza

PLAC DO SPRZEDANIA na Połpińszce przy ul. Pięknej 9. Dowiedzieć się w admin. „Kurjera Wileńskiego” od godz. 9—3

DOKTOR ZELDOWICZ Chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w. ul. Wileńska 28, m. 3 tel. 2-77

DOKTOR Ginsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 3, tel. 5-67 Przyjm. od 8—1 i 4—8

DOKTOR Wolfson Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 19-67 Przyjm. od 9—1 i 4—8

DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 19-68 Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTOR J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Ordynator Szp. Sawicz Choroby skórne, weneryczne i kobiece Wileńska 34, tel. 18-68 Przyjm. od g. 5—7 w.

Doktor Medycyny CYMBLER Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Mickiewicz 12 róg Tatarskiej, telef. 15-64 przyjm. od 9—2 i 5—7 1/2

DOKTOR M. Zaurman choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74 Przyjm. od 8—9 i 4—8

DOKTOR Bernstejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Mickiewicz 28, m. 5 Przyjm. od 9—1 i 4—8

DOKTOR Kenigsberg Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Mickiewicz 4, tel. 10-98 Przyjm. od 9—12 i 4—8

AKUSZERKA Marija Lahnrowa Przyjmuje od 9—7 w. ul. J. Jasłńskiego 5-28 róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA Śmiałowska przeprowadziła się na ul. Wielką 10-4 także gabinet kosmetyczny, ususza zmezczyki, brodawki, kurczaki i węgry

AKUSZERKA M. Brzezina przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską, ul. Grodzka 27

PIEGI usuwa pod gwarancją „AXELA” — KREM; stoik tylko 2 zł. J. Gadebusch Poznań, ul. Nowa 7

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO KLIJENTEŁĘ ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE

OGŁASZAJCIE SIĘ W „KURJERZE WILEŃSKIM“

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od godz. 9 1/2—3 1/2, ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2, i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odosowaniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. Jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen doliczają się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 30%. n numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% niższe. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.